Nr. 51. Piątek, 5 Marca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jego wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program.

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Riviera p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“.

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek obu powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego w sądzie obwodowym w Sanoku, Janowi Towarnickiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta w Uniwersytecie krakowskim, dr. Władysława Szymonowicza, nadzwyczajnym profesorem hystyologii i embryologii w Uniwersytecie lwowskim.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Jana Górkę z Drohobycza do Jarosławia i Antoniego Zielińskiego z Jarosławia do Drohobycza.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 marca.

Panama rediviva. Jak Feniks z popiołów odradza się napowrót ów skandal, który przed kilku laty tak smutne piętno wycisnął na parlamentarnych stosunkach i na publicznej moralności trzeciej rzeczypospolitej francuskiej. Po kilkuletniej przerwie, w czasie której ciężył nieustannie jak miecz Damoklesa nad głowami niektórych polityków i parlamentarzystów francuskich, rzuca on dzisiaj nagle znowu ponure światło na cały horyzont francuskiego życia publicznego. W pałacu Bourbonów do dawnego znaczenia powraca groza pamiętnych wzruszeń z epoki panamskiej, w prasie francuskiej Panama — być może tylko przelotnie — zajęła na nowo dawne swe miejsce, a w ciszy i w ukryciu niejeden zapewne bohater parlamentarny, mimo pozornego spokoju, drży przed wytoczeniem napowrót całej historyi sprawy panamskiej.

Przyczyną wszystkiego stał się — Arton, ów osławiony Arton, którego przez długi czas z hałasem szukano po całej Europie, który jednak, cudownym sposobem wymykał się zawsze w ostatniej chwili z rąk ścigających, aż go wskazała i uwięziła niedyskretna policya londyńska, aby następnie wydać władzom francuskim. Ten oto Arton w r. 1893 skazany został przez sąd paryski *in contumaciam* na pięcioletnie więzienie z powodu, że dopuścił się przekupstwa, pragnąc brzęczącymi argumentami zjednać dla panamskich obligacyj głos posła Sans-Leroy. Poseł ten, po głosowaniu w Izbie francuskiej w sprawie losów czy obligacyj panamskich, przy którem oddał swoje wotum na rzecz panamskiego przedsiębiorstwa, złożył w banku „Crédit Lyonnais“, 300.000 fr., chociaż poprzednio nie miał żadnego majątku. Podczas rozprawy sądowej zdołał on jednak w r. 1893 przekonać sąd przysięgłych o swej niewinności, tak, iż sąd ten skazał tylko Artona, chociaż Sans-Leroy utrzymywał, że go nawet nie zna. Obecnie, wydany Francyi przez Anglię, Arton zażądał rewizyi tego procesu, stanął przed trybunałem paryskiego sądu przysięgłych i — został uwolniony. Przyznał on, że nie przekupywał Sans-Leroy'a, chociaż nieprawdą jest, jakoby ten go nie znał, gdyż przeciwnie czynił mu nawet propozycye a on przyjmował je chętnie.—Wyrok z r. 1895 przeciw Artonowi został więc skasowany, oświadczenie jednak, które Arton złożył w toku rozprawy, zasługują na szerszą uwagę. „Muszę— mówił on — obalić ostatecznie pewną legendę. Rozpowszechniano zapatrywanie, że ja jestem sprawcą ruiny przedsiębiorstwa panamskiego, ponieważ uciekłem wraz z jego milionami. To nieprawda. Panama kosztowała właścicieli oszczędności we Francyi, miliard trzykroć tysięcy franków a prokuratorya sama utrzymuje, że ja otrzymałem tylko milion dwakroć tysięcy, aby je rozdać między posłów. Udział mój w upadku Panamskiego stowarzyszenia równa się zatem zeru. W jaki sposób wziąłem tych 1,200.000 franków, o tem chcę wreszcie powiedzieć. Od dnia mego aresztowania pytają się czy co powiem i kiedy zdecyduję się to uczynić. Oto czas ten już przyszedł. Twierdzono, że ja wiem nie wiele, że jestem tylko komedyantem, — to znowu, że schowałem do kieszeni pieniądze, dane mi przez bar. Reinacha. Dosyć już mam tego i chcę w generalnem śledztwie co do mego udziału w sprawie panamskiej powiedzieć dokładnie, co wiem i poprzeć to dowodami. Postanowienie to powziąłem po długiej, ciężkiej walce. W taki sposób chcę dać opinii publicznej zadośćuczynienie, na które długo czekała. Oświadczenia moje położą wreszcie koniec ogólnym podejrzeniom ciężącym na parlamencie, wskażą bowiem sumiennie prawdziwych winowajców. Wiem, że czyniąc to, narażam się na wiele przykrości i nienawiści, ale mimo to nie cofnę się. Nie 1,200.000 fr. otrzymałem od bar. Reinacha, lecz więcej, bo dwa miliony, a jak udowodnię, nie zachowałem ich dla siebie. Kwoty, które wymienione są w książce czeków obok początkowych liter ich odbiorców, mają inne znaczenie, niż to, które im przypisują; oznaczają one, co dla każdej osobistości było przeznaczone, a nie to, co rzeczywiście otrzymały. Co się tyczy listy 104, która bar. Reinach posłał dr. Korneliuszowi Herzowi, jest ona również niedokładna. Listę tę posłano we dwa lata po rozdziale kwot, ponieważ Herz nie dawał bar. Reinachowi spokoju, a ten ostatni sądził, iż przypodoba się prześladowcy, wydając mu tak cenny dokument“.

Tyle Arton. Nie tylko Francya, ale wszyscy czekają z ciekawością, jak wywiąże się on ze swego groźnego przyrzeczenia.

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Uwaga ta zakłopotała na chwilę Mikołaja, który też dopiero po pewnym namyśle odrzekł:

— Naprzód wyroki boskie są niezbadane, a powtóre to sobie zauważcie, że on osobne pozwoleństwo za każdym razem otrzymuje.

— A niech ta będzie, jak chce, ałem sądzę, że w klasztorze nie nocujemy. Umarłabym chyba ze strachu, gdyby mi się taki piekielny wielkolud pokazał.

— Hej! nie wiadomo, bo mówią, że okrutnie wdały.

— Choćby był i najurodziwszy, nie chcę od pocałowania od takiego, któremu siarką z gęby bucha.

— A że to, nawet kiedy i o dyabłach mowa, wam zawsze pocałowania w głowie.

Na te słowa księżna, a za nią pan Mikołaj i obaj włodycy z Bogdańca poczęli się śmiać. Śmiała się, nie rozumiejąc dlaczego, za przykładem innych, i Danusia — zaś Ofka z Jarząbkowa, zwróciła zagniewaną twarz do Mikołaja z Długolasu i rzekła:

— Wolałabym jego, niż was

— Ej, nie wywołujcie wilka z lasu, — odpowiedział wesoło Mazur — bo jędzon często i po gościńcu między Krakowem a Tyńcem się włóczy, a szczególniej pod wieczór: nuż was usłyszy i nuż się wam w postaci wielkoluda ukaże!

— Na psa urok! — odrzekła Ofka.

Lecz w tej chwili Maćko z Bogdańca, który siedząc na wyniosłym ogierze, dalej mógł widzieć, niż ci, którzy siedzieli w kolasce, ściągnął lejce i rzekł:

— O, jak mi Bóg miły, a to co?

— Co takiego?

— Wielkolud jakowyś z za wzgórza przed nami wyjeżdża.

— A słowo stało się ciałem! — zawołała księżna. — Nie powiadajcie byle czego!

Lecz Zbyszko uniósł się na strzemionach i rzekł:

— Jako żywo — wielkolud Walgierz, nikt inny!

Na to woźnica osadził ze strachu konie, i nie wypuszczając z rąk lejc, począł się żegnać, albowiem i on dojrzał już z kozła na przeciwległem wzgórzu olbrzymią postać jeźdźca.

Księżna podniosła się — i zaraz usiadła z twarzą zmienioną przez trwogę, Danusia pochowała głowę w fałdy sukni księżny. Dworzanie, dworki i rybałci, którzy jechali konno za kolaską, usłyszawszy złowrogie imię, poczęli skupiać się koło niej. Mężowie niby śmieli się jeszcze, ale w oczach mieli niepokój: panny pobladły, jeno Mikołaj z Długolasu, który z niejednego pieca chleb jadał — zachował pogodne oblicze i chcąc uspokoić księżnę, rzekł:

— Nie bójcie się, miłościwa pani. Toć słońce jeszcze nie zaszło, a choćby była i noc, święty Ptolomeusz da rady Walgierzowi.

Tymczasem nieznany jeździec, wjechawszy na podługowaty grzbiet wzgórza, zatrzymał konia i stanął nieruchomie. W promieniach zachodzącego słońca widać go było doskonale — i istotnie postać jego zdawała się przechodzić ogromem zwykłe ludzkie rozmiary. Przestrzeń między nim a orszakiem księżnej nie wynosiła więcej nad trzysta kroków.

— Czego on stoi? — rzekł jeden z rybałtów.

— Bo i my stoim, — odpowiedział Maćko.

— Spogląda ku nam, jakby sobie kogo chciał wybrać, — zauważył drugi rybałt: — żebym wiedział, że człowiek a nie złe, tobym ku niemu podjechał i lutnią go przez łeb zwalił.

Kobiety przestraszyły się już całkiem i poczęły się głośno modlić, Zbyszko zaś, chcąc się popisać odwagą wobec księżny i Danusi, rzekł:

— A ja i tak pojadę. Co mi tam Walgierz!

Na to Danusia poczęła wołać nawpół z płaczem: „Zbyszku! Zbyszku!“ lecz on ruszył koniem i jechał coraz prędzej, ufny, że choćby i prawdziwego Walgierza znalazł, to na wskróś go kopią przebodzie.

A Maćko, który miał wzrok bystry, rzekł:

— Wydaje się wielkoludem, bo na wzgórzu stoi. Chłopisko jakieś duże, ale człek zwyczajny — nic innego. O wa! pojadę i ja, żeby do zwady między nim a Zbyszkiem nie dopuścić.

Zbyszko tymczasem, jadąc rysią, rozmyślał, czy odrazu kopię nadstawić, czy też wpierw zblizka obaczyć, jak wygląda ów stojący na wzgórzu człowiek. Postanowił jednak wpierw zobaczyć, i zaraz przekonał się, że była to myśl lepsza, albowiem w miarę, jak się zbliżał, nieznajomy począł tracić w jego oczach swoje nadzwyczajne wymiary. Mąż był ogromny i siedział na olbrzymim koniu, roślejszym jeszcze od Zbyszkowego ogiera — ale miary ludzkiej nie przechodził. Był nadto bez zbroi, w czapce aksamitnej na głowie, mającej kształt dzwona, i w białej płóciennej osłaniającej od kurzu opończy, z pod której wyglądała zielona szata. Stojąc na wzgórzu, głowę miał wzniesioną i modlił się. Widocznie też zatrzymał konia, dlatego, by skończyć wieczorne pacierze.

— Ej co mi za Walgierz! — pomyślał młody chłopak.

Dojechał już tak blizko, że mógłby był dosięgnąć kopią nieznajomego: ów zaś, widząc przed sobą wspaniale uzbrojonego rycerzyka, uśmiechnął się do niego życzliwie i rzekł:

— Pochwalony Jezus Chrystus!

— Na wieki wieków.

— Żali to nie dwór księżnej mazowieckiej, tam w dole?

— Tak jest.

— To z Tyńca jedziecie?

(Ciag dalszy nastąpi).

Wybory do Rady państwa.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wybory do Izby posłów Rady państwa. Szereg ich otwierają wybory z piątej kuryi; mianowicie Bukowina wybiera dzisiaj dwóch posłów tej kuryi.

Drugie miejsce z kolei zajmą wybory z tej kuryi w Tryeście, które się odbędą w dniu 8 marca. W dniu 9 b. m. odbędą się wybory z kuryi piątej w Austryi dolnej, w Salcburgu, Karyntyi, Morawii i Szląsku. W d. 10 b. m. odbędą się wybory z kuryi powszechnej w Krainie, Gorycyi i Istryi, w dniu 11 b. m. w Galicyi i w Austryi górnej, w dniu 12 w Styryi, Tyrolu, Vorarlbergu, Czechach i Dalmacyi.

Z 72 mandatów kuryi piątej przypada: na Galicyę 15, na Bukowinę 2, na Austryę dolną 9, na Morawę 7, na Szląsk 2, na Austryę górną 3, na Styryę 4, na Tyrol 3, na Czechy 18, na Dalmacyę 2 mandaty a po jednym na Tryest, Salcburg, Karyntyę, Krainę, Gorycyę, Istryę i Vorarlberg.

* * *

Dr. Bronisław Łoziński, w skutek zaproszenia postępowego komitetu wyborczego, stanie przed wyborcami miasta Lwowa z mową kandydacką jutro, w piątek, w sali kasyna miejskiego.

Miejski komitet przedwyborczy dla kuryi V. we Lwowie uchwalił odezwę do wyborców z kuryi piątej miasta Lwowa i gmin lwowskiego okręgu wyborczego. Odezwa ta, podpisana przez pp. Józefa Szeremetę, Edwarda Machana, Władysława Konopackiego, Roberta Kleina, Wiktora Jakobczyńskiego, Winc. Szydłowskiego, Juliana Lewickiego, — zaleca wybór zatwierdzonego przez komitet centralny kandydata p. Edmunda Mochnackiego.

Zgromadzenie wyborców miasta Lwowa, zwołane na wczoraj do sali ratuszowej, w celu zawiązania „komitetu obywatelskiego“ dla przeprowadzenia wyboru dwóch posłów do Rady państwa z miasta Lwowa zagaił p. Józef Janowski, którego też zgromadzenie następnie na przewodniczącego uprosiło.

P. Janowski, przed rozpoczęciem obrad oznajmił, iż niektórzy z zaproszonych przez grono „komitetu obywatelskiego“, usprawiedliwili pisemnie swą nieobecność.

Następnie zabrał głos prof. Głąbiński, który wskazał na potrzebę porozumienia się kół obywatelskich stolicy, w dzisiejszej tak ważnej chwili wyboru reprezentantów, godnych stolicy kraju. Mowca omawiał szerzej i krytykował ostro program i postępowanie stronnictwa ludowego. Stronnictwo to — oświadcza mowca — w sposób jak postępuje, nie działa z korzyścią dla sprawy, imię której na swoim sztandarze wywiesza: wywoływa ono ruch, przypominający czasy smutnej i potępionej pamięci. Po szerszym wywodzie na temat porównania pewnych przykrych a niedawnych momentów historycznych kraju naszego z chwilą dzisiejszą, przeszedł mowca do bardziej aktualnych wskazań, i tu wystąpił stanowczo przeciw stawianym przez stronnictwo ludowe kandydaturom z miasta Lwowa pp. Lewakowskiego i Rewakowicza. Mowca podniósł, iż „panowie ci stawają jako kandydaci w kuryi miejskiej“, a przecież w programie swym głoszą, że kurye w ogóle, a więc i kurya miejska zniesione być powinny; głoszą hasła wolności, a sami, sposobem odbywania zgromadzeń dają przykład terroryzmu; bronią rzekomo idei patryotyzmu, a jednak pracą swą przyczyniają się raczej do osłabienia niż do wzmocnienia żywiołu narodowego, występując przeciwko solidarności z żywiołami, z którymi dla zaspokojenia chwilowych ambicyj idą — dokąd? — może sami dziś jeszcze nie wiedzą.

Następnie wskazał mowca na potrzebę, ażeby stolica kraju wybrała posłów, którzyby godnie ją reprezentować mogli. Jako pierwszego zalecił dotychczasowego posła m. Lwowa do Rady państwa, dr. Leonarda Piętaka, którego wydatną działalność w ubiegłej sesyi Rady państwa z wielkiem podniósł uznaniem; następnie zaś w kilku słowach zaproponował kandydata na drugie krzesło poselskie z m. Lwowa dr. Władysława Dulębę.

Mowę dr. Głąbińskiego przyjęto oklaskami.

Ponieważ dr. L. Piętak miał oświadczyć, iż nadal o mandat ubiegać się nie zamierza, zgromadzenie uchwaliło wysłać do dr. Leonarda Piętaka deputacyę, złożoną z prezydyum zebrania, oraz pp. Sembratowicza i Piepesa, z poleceniem, iżby szan. posła do ponownego kandydowania nakłonić się starała.

Korzystając ze sposobności odbywającego się zgromadzenia, zabrał głos p. Tadeusz Romanowicz i zwrócił uwagę na zadanie jakie mają inteligentni wyborcy stolicy, którzy wezmą też udział w wyborze z kuryi ogólnej (V.) m. Lwowa i okolicy. Mowca stwierdził, że mając do wyboru między trzema kandydatami z tej kuryi: p. Edmundem Mochnackim, b. prezydentem miasta, p. Kozakiewiczem z obozu socyalistycznego i p. Breiterem — musi oświadczyć się za kandydaturą p. Edmunda Mochnackiego.

Po przemówieniach pp. Merunowicza, dr. Byka, dr. Stroynowskiego, Sembratowicza, Gubrynowicza, Ihnatowicza i innych uchwalono:

Wybrać komitet wykonawczy z trzydziestu członków z prawem kooptacyi;

W sprawie wyboru z V. kuryi okręgu lwowskiego poprzeć jak najgoręcej kandydaturę p. Edmunda Mochnackiego.

* * *

Czas donosi: „Komitet centralny w Krakowie otrzymał następujące pismo:

Do szanownego komitetu centralnego w Krakowie.

Mam zaszczyt donieść szanownemu komitetowi, że nie chcąc się przyczyniać do rozdwojenia i ułatwiać zwycięztwa socyalistom, a nadto, słysząc o nowych kandydaturach, zważywszy przytem, że oprócz najobrzydliwszych potwarzy, spotykają mnie i moją rodzinę najgorsze groźby i napaści, kandydaturę moją, postawioną z V kuryi okręgu wyborczego Kraków-Podgórze-Skawina-Liszki cofam, o mandat poselski nie ubiegam się więcej, dziękując tym, którzy na mnie głosować chcieli, a zwłaszcza braciom ze Stowarzyszeń katolickich robotników, za okazane mi zaufanie.

Kraków 1 marca 1897 r.

Feliks Gawłowicz

„Dowiadujemy się, że komitet centralny na posiedzeniu, odbytem d. 1 b. m., przyjął powyższe pismo do wiadomości. Równocześnie dowiedział się komitet, że podniesioną została w szerokich kołach wyborców m. Krakowa kandydatura ks. Aleksandra Ponińskiego, którą komitet uznał za równie odpowiednią, jak pożądaną. Wobec tego komitet uchwalił wydelegować z ramienia swego zastępcę prezesa p. Stanisława Jędrzejowicza na odbyć się mający okręgowy zjazd delegatów. Zjazd ten odbył się wczoraj w sali Rady powiatowej, a po odczytaniu powyżej przytoczonego pisma p. Gawłowicza, przemówił delegat komitetu centralnego p. Jędrzejowicz, przedstawiając kandydaturę ks. Ponińskiego, która przez zgromadzenie bardzo sympatycznie została powitaną. W końcu postanowiono zarządzić jeszcze posiedzenie komitetu miejskiego dla kuryi V, które się wczoraj odbyło.

* * *

Kandydatów, ubiegających się o mandat poselski z IV kuryi okręgu Kraków, Chrzanów, Wieliczka, uprasza komitet wyborczy na powiat krakowski, aby kandydatury swe zgłosili na ręce przewodniczącego p. Paszkowskiego, a następnie aby wyznanie swej wiary politycznej zechcieli wygłosić na zebraniu wyborców, które się odbędzie dnia 6 b. m. o godzinie 10 rano, w sali obrad Rady miejskiej krakowskiej.

* * *

Z Tarnopola piszą nam:

W nocy na 1 b. m. zebrało się w chacie Filipa Podhajnego w Berezowicy wielkiej kilkunastu wyborców, aby swobodnie pomówić o sprawach wyborczych. Nagle zadzwoniono w cerkwi na gwałt; na głos dzwonów zbiegło się kilkuset chłopów, którzy uzbroiwszy się w koły, wykonali napad na dom Podhajnego, poniszczyli w nim wszystkie sprzęty, porozbijali drzwi i okna i połamali ogrodzenie. Podhajny wraz z towarzyszami w ucieczce szukał ocalenia przed rozjuszonym tłumem. Na wiadomość o tym gwałcie jeszcze w ciągu nocy wysłano do Berezowicy patrol żandarmeryi, która wyśledziła i przyaresztowała 24 sprawców. W dniu 1 b. m. pospieszyła tam komisya sądowa, tudzież starosta i prokurator państwa; nadto wysłano asystencyę wojskową w sile pół szwadrona dragonów. Na podstawie dochodzeń sędziego śledczego Izba radna sądu obwodowego w Tarnopolu postanowiła na ks. Aleksandra Mironowicza, gr. kat. proboszcza w Berezowicy wielkiej, nałożyć areszt śledczy. Nakaz ten w dniu wczorajszym wykonano. Zgoła nieprawdziwą jest wiadomość, podana w niektórych dziennikach, jakoby w chacie Podhajnego odbywano nocą i ukradkiem wybory wyborców. Wybory te były wyznaczone na dzień 3 b. m. i tego dnia się odbyły.

* * *

Jeden z tutejszych dzienników w opisie znanych zajść w Komarnie w d. 24 z. m. uczynił staroście w Rudkach zarzut, iż zawiadomiony telegraficznie przez poczmistrza w Komarnie o tych zajściach i proszony o przysłanie asystencyi wojskowej, odpowiedział, że wojsko będzie posłane, jeżeli żądanie będzie wyrażone na podstawie uchwały rady gminnej. Doniesienie to opiera się na zupełnie mylnej informacyi, ponieważ rzecz się miała jak następuje: Poczmistrz komarnieński o godzinie 5 m. 10 po południu w dniu 24 z. m. nadał do starostwa w Rudkach następującą depeszę: „Natychmiast pomoc żandarmeryi niezbędnie —wielka rzecz ewentualnie wojsko“. — Depeszę doręczono staroście o godzinie 6 wieczór. Na tę niejasną depeszę starosta odtelegrafował natychmiast: „Asystencyi może zażądać tylko zwierzchność gminna lub żandarmerya“, ale dorozumiewając się, że w Komarnie zaszło coś bardzo poważnego, polecił natychmiast koncepiście Namiestnictwa, Konstantemu Des Loges, aby niezwłocznie wraz z wszystkimi żandarmami rudeńskimi udał się do Komarna. Wyjazd nastąpił bez straty czasu, bo natychmiast po wyszukaniu podwody, około godziny 7 wieczorem, — z powodu jednak złej drogi wysłani przybyli do Komarna dopiero między godziną 10 a 11 w nocy.

Z Warszawy.

(Przyjęcie nowego generał-gubernatora. — Pomocnik naczelnika kraju. — Komu Apuchtin rozdał stypendya im. Kopernika. — Zatwierdzenie wyroków sądu wojennego).

O przyjęciach poniedziałkowych u nowego generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego podaje *Dniewnik Warszawski* następujące szczegóły:

O godzinie 11 rano odbyło się przedstawienie głównemu naczelnikowi kraju, generał-adjutantowi księciu A. K. Imeretyńskiemu, urzędników zarządów wojskowego i cywilnego, Obszedłszy szeregi zgromadzonych i przywitawszy się z naczelnikami oddzielnych wojskowych wydziałów i zarządów, książę zwrócił się do nich z następującemi słowami:

„Dumny jestem z wysokiego zaszczytu dowodzenia dzielnemi wojskami okręgu wojennego warszawskiego; spodziewam się, że przy współdziałaniu panów utrzymam je na tej wysokości, na jakiej postawili je moi dzielni poprzednicy: marszałek polny Józef Włodzimierz Hurko i hr. Paweł Andrzejowicz Szuwałow“.

Po przedstawieniu urzędników cywilnych, książę A. K. Imerytyński powiedział do obecnych:

„Przyjechałem do kraju jako człowiek nowy w sprawie zarządu cywilnego, lecz zasady przewodnie dla mojej działalności są tak jasno wypowiedziane w dwu miłościwych reskryptach, na imię mojego poprzednika, wysoce szanownego hrabiego Pawła Andrzejowicza Szuwałowa i rzeczywistego radcy tajnego Aleksandra Lwowicza Apuchtina, że pozostaje mi tylko być ścisłym wykonawcą zamiarów Jego Carskiej Mości, nie wychodząc poza obręb ścisłej legalności. Jestem przekonany, panowie, że znajdę w was gorliwych i światłych współpracowników“.

Książę przyjmował następnie przedstawicieli duchowieństwa wszystkich wyznań, oraz konsulów mocarstw zagranicznych, a nadto złożył wizytę arcybiskupowi warszawskiemu ks. Popielowi i bawił u niego bez mała pół godziny.

Książę Oboleński starszy prokurator rządzącego senatu, został mianowany pomocnikiem warszawskiego generał-gubernatora.

Charakterystyczny czyn Apuchtina ujawnił się w rozdawnictwie stypendyów imienia Kopernika. Wiadomo, że w czterechsetną rocznicę wielkiego polskiego astronoma, społeczeństwo polskie złożyło znaczny fundusz na stypendya dla młodych ludzi, poświęcających się specyalnie naukom matematycznym lub astronomii. Wówczas przy zatwierdzeniu stypendyów, nie poczyniono żadnych zastrzeżeń co do narodowości stypendystów. Otóż przez długi czas nie wiedziano wcale, co się z tem stypendyum dzieje. Obecnie na interpelacye w tym względzie odpowiedział rektor ogłoszeniem nazwisk osób, pobierających stypendyum. Jest to trzech Rossyan i jeden żyd. Dla nich więc, według p. Apuchtina społeczeństwo polskie składało pieniądze!

Urzędownie donoszą z Petersburga o zatwierdzeniu wyroków sądu okręgowego wojskowego warszawskiego, mocą którego skazano: sztabskapitana pułku ostrołęckiego, Riadkowa za przestępstwa, spełnione przy sprawowaniu obowiązków kasyera pułku, na pozbawienie rangi i medalu z roku 1883, szlachectwa i stopnia wojskowego, szczególnych praw i przywilejów i zesłanie na mieszkanie do gubernii tobolskiej, a przy zastosowaniu najwyższych manifestów po latach 12 na mieszkanie w cesarstwie, oprócz stolic, a pułkownika Nikitina za przestępstwa podczas spełniania obowiązków zarządzającego gospodarstwem w pułku ostrołęckim na podobnąż karę zesłania do gubernii tomskiej z temi samemi następstwami.

Nota mocarstw do Grecyi.

Jak już wiadomo z depeszy, posłowie sześciu mocarstw w Atenach wręczyli przedwczoraj rządowi greckiemu zbiorową notę, która już ze względu na ton w jakim jest zredagowana ma wszystkie cechy *ultimatum*. Treść tej noty, w której pozostawiono Grecyi sześciodniowy termin do wycofania swych wojsk z Krety — jest znaną. Słychać, że rząd grecki zastrzegł sobie odpowiedź do dnia dzisiejszego, lecz o ile można wnioskować z doniesień telegraficznych do różnych pism i ogólnego usposobienia w kołach dworskich, rządowych i w szerokich warstwach ludności greckiej — odpowiedź nie wypadnie po myśli gabinetów europejskich. I tak telegrafują z Aten, że nota mocarstw nikogo nie przestraszyła i wcale nie wywarła deprymującego wrażenia. Opinia publiczna za najlepszy środek rozwiązania kwestyi kreteńskiej wskazuje rozpoczęcie kroków wojennych przeciw Turcyi.

W całej Grecyi panuje wielkie wzburzenie. Z prowincyi nadchodzą telegramy wzywające rząd do oporu.

Tak samo wszystkie prawie dzienniki wzywają go do wytrwania w oporze i wyrażają nadzieję, że odpowiedź prezesa gabinetu Delyanisa będzie zgodną z najgorętszemi życzeniami narodu.

Wedle *Gaulois* król Danii używa całego swego wpływu, aby powstrzymać króla Jerzego od opierania się całej Europie. Król duński miał wyrazić mniemanie, że utworzony przez Europę stan na Krecie jest tylko etapem i że Europa wynagrodzi kiedyś Grecyę, rozwiązując sztuczne węzły, jakie łączą Kretę z Turcyą.

Ateński korespondent londyńskiego pisma *Chronicle*, który utrzymuje stosunki z rządowemi kołami greckiemi, i dość często miewa posłuchania u króla Jerzego, pisze, że odpowiedź rządu na notę mocarstw w każdym razie będzie odmowną. Zresztą powołano w dniach ostatnich do broni rezerwy nadzwyczajne, a i to jest już jasną odpowiedzią.

Prezes gabinetu Delyannis w rozmowie z korespondentem *Standarda* powiedział: Grecya nie może cofnąć się z Krety. Od czasu tamtejszych powstań wyłożyła ona już 100 milionów na wsparcia dla nieszczęśliwych braci. Obecnie wydaje 30.000 drachm dziennie na wyżywienie 20.000 wychodźców. Trwałem rozwiązaniem sprawy może być tylko przyłączenie wyspy do Grecyi, wszelkie inne środki nie doprowadzą do niczego pozytywnego. Mocarstwa mogą wprawdzie przez użycie środków przymusowych postawić na swojem, ale przez to sprawa nie będzie rozstrzygniętą. Chrześcianie kreteńscy są już wolni, są panami swojego losu, i sami tylko mają prawo do decyzyi, a rząd bronić ich będzie do ostateczności i uczyni wszystko, aby dopomódz im do wywalczenia praw im przynależnych i zagoić ranę, która finanse Grecyi rujnuje, zakłóca nasz spokój i obraża uczucia chrześcian.

Powstanie na Krecie.

Ruch zbrojny na Krecie rozszerza się ciągle i przenosi się coraz bardziej z wybrzeża północnego w głąb wyspy i na wybrzeża południowe. Przed kilku dniami schroniło się 3.000 muzułmanów z Selino do Kandanos, miejscowości położonej w kącie południowo-zachodnim Krety, i oszańcowało się tam. Powstańcy jednak osaczyli ich i wygłodzili. Daremnie usiłował gubernator i bejowie w Kanei, oraz konsulowie tamtejsi uzyskać wolny odwrót dla oblężonych, między którymi znajdowało się wiele kobiet i dzieci. Powstańcy obstawali przy tem, aby muzułmanie złożyli broń, lecz ci nie chcieli zgodzić się na to albowiem poprzednie rzezie, a zwłaszcza rzezie załogi fortu Stavros, wywołały u nich nieufność do przyrzeczeń powstańców. Wobec wysłanników bejów kanejskich, którzy doradzali im kapitulacyę, oświadczyli muzułmanie, iż prędzej pozabijają żony i dzieci, a potem siebie samych, niż poddadzą się Grekom. Z telegramu już wiadomo, że wszyscy muzułmanie, w liczbie 3.000 wpadli w ręce chrześcian; o ich losie nie ma dotąd pewności.

Inna grupa muzułmanów schroniła się do Hierapytra, miejscowości położonej na wybrzeżu południowem, naprzeciw wyspy Chrysa i tutaj osaczyli ją powstańcy. Hierapytra liczy mniej więcej 2000 mieszkańców, których połowę stanowią muzułmanie. Ponieważ panują tutaj epidemiczne febry, znajdowała się tam zawsze tylko mała załoga, składająca się z 50 żołnierzy tureckich, którzy strzegli ruin starych fortów weneckich.

Po stronie powstańców odznacza się obecnie pułkownik, czy — jak piszą inni — major Korakas. Zebrawszy około 15.000 ludzi, zdobył on z pomocą regularnych wojsk greckich dwa forty i wydał do ludności proklamacyę, która oświadcza, że powstańcy uważają unię z Grecyą za fakt dokonany. W proklamacyi tej mówi on: „Otrzymałem polecenie, aby w imieniu króla Jerzego przywrócić spokój w tej prowincyi, ponieważ sułtan, obawiając się, rządy sułtana zniknęły, graniczące z anarchią, rządy sułtana zniknęły, mogły tego osiągnąć przez wiek cały. Kreteńczyk, nasz, szlachetny i wielkoduszny, nie chce mścić się na tych, którzy dopuścili się zbrodni przeciw religii i życiu chrześcian, i dla tego zaręcza wam przezemnie, że szanowane będzie honor wasz, życie i mienie, jeżeli dobrowolnie przyjmiecie jego dostojną opiekę i uznacie jego rządy. Król nasz nie zna różnicy religii. Spojrzyjcie na braci waszych mahometańskich w Tessalii i Epirusie, którzy zadowoleni żyją pod berłem mojego króla, cieszą się wszystkiemi prawami wolnych obywateli. Będzie on was uważał za dzieci swojej samej matki, zawiedzione na bezdroża przez złe rady ludzi, którym poruczono rządy nad wami i którzy zabraniali wam korzystać z

wszów oświaty i postępu. Obwieszczam wam niniejszem, że mamy polecenie przywrócenia sprawiedliwości i porządku na tej nieszczęśliwej wyspie, która od wieku nie zaznała pokoju, zdecydujcie się szybko i bądźcie przekonani, że powrót do przeszłości zupełnie jest wykluczony".

Z Aten telegrafują, że król Jerzy oświadczył miał przedstawicielom komitetu kreteńskiego, iż unia wyspy z Grecyą zawisłą jest jedynie od postępowania samych Kreteńczyków, którzy stałością i niewzruszonem trwaniem przy swoich narodowych ideałach mogą zmusić do ustępstw rządy mocarstw. Społeczeństwo europejskie jest po stronie Grecyi.

Wiedeński korespondent *Nord. Allg.* donosi: Pewien wybitny dyplomata oświadczył mi, że cała trudność rozwiązania węzła kreteńskiego tkwi w pytaniu, w jaki sposób przystąpić do pacyfikacyi Krety na wypadek dalszego oporu Grecyi. Anglia natychmiast na wiadomość o wypłynięciu floty greckiej z Pireusu oświadczyła się za przeszkodzeniem jej przybiciu do brzegów kreteńskich. Pomiędzy innemi mocarstwami panowała jednak chwiejność, skutkiem czego eskadra grecka najspokojniej zawinęła w porcie kanejskim.

Z parlamentu angielskiego.

We wtorek, w obu Izbach parlamentu angielskiego odbyły się znowu bardzo zajmujące i ważne rozprawy na temat kwestyi kreteńskiej. — W Izbie lordów rozpoczął dyskusyę lord Kimberley zapytując, czy mocarstwa przyjęły propozycye Anglii, zawarte w znanej depeszy z 25 lutego, którą odczytano w obu Izbach parlamentu londyńskiego.

Lord Salisbury odrzekł, że na pytanie to, mimo poważnych trudności, jakie przysparza połączenie sprawy nadania Krecie autonomii z wycofaniem wojsk tureckich z Krety, może odpowiedzieć potakująco. Lord dodał, że w sprawie odwołania wojsk tureckich mocarstwa jeszcze się zupełnie nie porozumiały. Dla muzułmanów kreteńskich unia z Grecyą byłaby zbyt przykrą, a zachodzi pytanie, czy dla reszty ludności byłaby przyjemną. Względy najważniejszego rodzaju wpływają na postanowienie mocarstw, a zażądanie nie jest silniejszym, niż ten, iż gdyby obecne przedsięwzięcie Grecyi przysporzyło jej korzyści terytorialnych, wówczas przykład ten jałby się szerzyć na stałym lądzie tureckiego państwa i mógłby wywołać coś więcej, niż wojnę domową. Rząd angielski sympatyzuje z życzeniem, aby uciskowi rządu położyć kres. Jednak według zapatrywania rządu interesa Europy są ważniejsze, niż interesy tych niewielu, którzy się wysunęli na przedni plan obecnego przesilenia. Rząd uważa za swój obowiązek istniejący stan rzeczy dopóty utrzymywać, dopóki pokojowe rozwiązanie kwestyi nie będzie pewne. Propozycya natychmiastowego odwołania wojsk tureckich jest niepraktyczna: porozumiano się już jednak co do ostatecznego ich wycofania. Postanowiono rzeczywiście wyzwolić Kretę z pod uciskowoli sułtana. Mocarstwa powzięły jednak stanowczą decyzyę, iż Kreta nie może stanowić obecnie części królestwa greckiego. Wszyscy żywią uczucie, iż Grecy nieprawnie i niewłaściwie zaburzyli pokój Europy i wywołali niepotrzebne zaostrzenie stosunków.

Przedmiotem dyskusyi w Izbie gmin, która była przepełniona, był wniosek przywódcy liberalnej mniejszości sir Wiliana Harcourta, o odroczenie posiedzeń Izby, celem zwrócenia uwagi na kwestyę kreteńską. Życzył on sobie, aby rząd zawiadomił Izbę, czy rząd mocarstw zgodziło się na propozycyę rządu angielskiego, czy też propozycye te uległy jakiejkolwiek zmianie. Mowca ostrzega rząd przed niebezpieczeństwami obranej przez niego drogi, na której nie jest panem; na tej drodze może on być popchnięty do kroków, na które oburzyłoby się sumienie narodu angielskiego. Opozycya zastrzega sobie prawo poddania takich kroków krytyce.

W ciągu dyskusyi pierwszy lord skarbu Balfour bronił polityki rządowej. Oświadczył on, że koncert europejski musi działać powoli: gdyby jednak Anglia od niego się odłączyła, usiłowania mocarstw na korzyść uciśnionych poddanych sułtana byłyby bezskuteczne. Sami Grecy nie byliby w stanie oswobodzić Krety. Pod autonomiczną formą rozumie mowca wykluczenie interwencyi tureckiej. Rządy uznają ważność okoliczności, aby tureckie wojska pozostawały pod kontrolą mocarstw, dopóki stoją na kresie. Wcielenie Krety do Grecyi pociągnęłoby za sobą niebezpieczeństwo podburzania innych narodowości w Turcyi. Grecy mogą sobie powinszować, że powiodło się ich usiłowaniom zdobyć dla Krety samorząd. Osiągnąwszy to, powinni uważać za swój obowiązek wycofanie się z Krety.

Po oświadczeniach Balfoura cofnął Harcourt swój wniosek.

KRONIKA

Lwów, 4 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Chodowicach, na budowę cerkwi zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dar.** Ich Ekscelencye Kazimierz i Stanisław hr. Badeniowie, złożyli w biurze prezydyalnem magistratu z okazyi śmierci ich matki, kwotę 1000 zł., na rzecz ubogich miejscowych.

— **Ruszanie lodów.** Na Wiśle zatory utworzone pod Niepołomicami i Wielką wsią ruszyły 26 lutego, a zator pod Koćmierzowem dnia 2 marca i odpłynęły.

Wisła zatem wolna jest od lodów.

Na Sanie utworzony zator pod Monasterzem odpłynął 28 lutego o godzinie 1 popołudniu — zator zaś pod Hurkiem, którego czoło znajduje się 11 klm. poniżej Przemyśla stoi dotąd i na nim sparte są wszystkie lody górnego Sanu, skutkiem czego woda spiętrzyła się około 2 metrów, nie wystąpiła jednak z brzegów.

Dolna przestrzeń Sanu aż do ujścia do Wisły wolna jest od lodów.

Na Wisłoce lody odeszły zupełnie 27 lutego.

Na Stryju lód odpłynął 28 lutego między 11 a 12 godziną przedpołudniem przy stanie wody +258 cm., poczem o 3 popołudniu woda spadła +195 cm. wodoskazu w Zaleszcach.

Na Dniestrze pod Haliczem lody ruszyły 28 lutego przy stanie wody +180 cm., poczem spadła do +150 cm. Pod Zaleszczykami lody odpłynęły 28 lutego o 2 popołudniu.

Na Wisłoku dnia 26 lutego utworzył się zator pod wsią Dąbrówka, skutkiem czego woda się wzniosła na +560 cm. i wystąpiwszy z brzegów wylała, zatapiając kilkanaście domów. Tego samego dnia między godziną 5 a 6 popołudniu zator ruszył i utworzył się poniżej pomiędzy Czarną a Smolarzynami, który następnie o 5 godzinie rano dnia 27 lutego odpłynął, poczem woda opadła.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 kwietnia wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Pikulice, pow. Przemyśl. Urząd ten otrzyma połączenie za pomocą posłańca pieszego, kursującego jednorazowo dziennie między Przemyślem (miastem) a Pikulicami.

Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego v Pikulicach, należeć będą gminy i obszary dworskie: Pikulice, Grochowce i Sielec, tudzież gmina Łuczyce i obszar dworski Nehrybka.

— **Nowe okręgi sanitarne.** Na zasadzie postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891, tudzież uchwały Sejmu z dnia 12 lutego b. r., postanowił Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, iż w r. b. wprowadzone być mają następujące okręgi sanitarne z siedzibą okręgu: Nadwórna, pow. Nadwórna; Dunajów, pow. Przemyślany; Kozowa, pow. Brzeżany; Dąbrowica, pow. Gródek; Ulanów, pow. Nisko; Tuchołka, pow. Stryj; Czchów-Szczurowa, pow. Brzesko; Liszki, pow. Kraków, Łapanów-Ujście dolne, pow. Bochnia; Rabka, pow. Myślenice; Gołogóry, pow. Złoczów; Jeleśnia, pow. Żywiec.

Najniższa płaca lekarza okręgowego, którą ponosi wydział powiatowy, ustanowioną jest na 500 zł. rocznie. Ryczałt na objazdy pobierają lekarze okręgowi z funduszu krajowego. Roczna kwota z tego tytułu wynosi mniej więcej, stosownie do warunków miejscowych, 300 a najwyżej 400 zł. Konkursa ogłaszają wydziały powiatowe i dokonywają nominacyi, która podlega zatwierdzeniu Wydziału krajowego.

— **Egzamin kwalifikacyjny** nauczycielski dla szkół ludowych pospolitych, w terminie lutowym 1897 w Przemyślu złożyli: Będziński Karol, Długoszowska Sabina (z odznaczeniem), Dudzianka Aniela, Dutkiewicz Zofia, Golzówna Eugenia, Iwanów Julia, Jasińska Aniela (z odzn.), Jaworska Marya, Karpińska Józefa, Kiuelówna Bibiana (z odzn.), Kozłowska Melania, Kwakówna Anna (z odzn.), Matkowska Augusta, Mielnik Karol, Schmidt Julia, Skalicka Helena, Skwirzyńska Kazimiera, Szczerbianka Karolina, Szołdrówna Julia, Wilczek Helena (z odzn.), Wilkówna Władysława, Wiśniewska Julia Michalina (z odznaczeniem), Witekówna Wanda, Ziemiański Franciszek, Żaroffe Władysława.

Egzamin uzupełniający z języka niemieckiego złożyły: Kulikowa Wanda, Łasiewicz Zofia.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa „Rodzina" oddziału lwowskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 7 marca 1897 o godzinie 4 popołudniu w małej sali ratuszowej Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia. Sprawozdanie z czynności wydziału za rok 1896. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z rachunków za rok 1896. Budżet na rok 1897. Wybór prezesa, tegoż zastępcy, sekretarza i wydziału. Wybór 3 członków do komisyi rewizyjnej. Wnioski członków.

— **W Czytelni dla kobiet** rozpoczyna się w sobotę 6 b. m. druga serya wykładów odczytem p. Antoniny Mandybur na temat „Wyspa Kreta pod względem etnograficznym". W szeregu wykładów na marzec i kwiecień przyrzekli nadto swój udział łaskawie następujący prelegenci: prymaryusz dr. Machek, prof. dr. Bolesław Mańkowski, prof. dr. Bołoz-Antoniewicz, prof. dr. Korzeniowski, pani Anna Neumanowa, prof. dr. Limbach, p. Zofia Strzałkowska.

Wykłady pani dr. Wyczółkowskiej „Z psychologii eksperymentalnej", odbywają się w dalszym ciągu we czwartki w lokalu Czytelni o godzinie 6. Bilety wstępu na poszczególne wykłady dostać można przed odczytem u p. kasyerki Stowarzyszenia.

— **Z „Gwiazdy".** W niedzielę 7 b. m. urządza Stow. „Gwiazda" wieczór wokalno-dramatyczny ze współudziałem p. Antoniny Wiśniewskiej i p. Jana Bojarskiego, artystów scen polskich, z następującym programem: „Debiutantka" operetka w 1 akcie; „Dr. prof. Przytykow, czyli krótki wykład geograficzny"; „Co za honor, co za cześć" monolog, p. J. Bojarski; „Tego nie wiem, nie rozumiem", odspiewa p. A. Wiśniewska; „Spiew i taniec nimf wodnych"; zakończy „Lizia w kozie", wodewil w 1 akcie. Początek o godzinie pół do 7.

— **Ważne dla wszystkich.** Przed kilku dniami wyszła z druku tabela, podająca gotowe obliczenia zasługi tygodniowej rzemieślników i robotników, przy cenie dniówek od 40 ct. do 3 zł. Tabela ta jest ułożoną tak przystępnie, że każdy inteligentniejszy robotnik dla kontrolowania otrzymywanej zapłaty, używać jej może. Do nabycia w handlu przyborów piśmiennych Gergowicza i Bauera we Lwowie, ul. Halicka 16, po 12 ct. za egzemplarz.

† **Hr. Neipperg,** kapitan gwardyi Cesarskiej, generał kawaleryi, zmarł przedwczoraj w zamku Schwaigern w Würtembergii, w 84 roku życia. Zmarły pełnił przez lat kilka obowiązki główno-dowodzącego we Lwowie, gdzie wraz z małżonką swoją, córką dawnego Namiestnika Galicyi ks. Lobkowicza, pozostawił jak najlepsze wspomnienie.

— **Krwawe zajście.** W nocy z 1 na 2 b. m., z polecenia sądu powiatowego w Sądowej Wiszni, dwaj żandarmi przybyli do gminy Stojaniec, ażeby dokonać aresztowania dwóch wieśniaków. Żony ich wszczęły krzyk, znaczny tłum się zbiegł a otoczywszy żandarmów, wzbraniał im wejścia do domu, w którym miano dokonać aresztowania Żandarmi musieli użyć broni siecznej i skaleczyli kilku z tłumu. Pomimo tego tłum napierał na żandarmów coraz bardziej, tak, że jeden z żandarmów wystrzelił i jednego z napastników położył trupem na miejscu, drugiego zaś skaleczył w rękę. Na żądanie sądu przybyła asystencya wojskowa, poczem żandarmi aresztowali około 50 uczestników gwałtu i odstawili ich do sądu.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 marca godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (** 0—10)
				kierunek	siła	
3/3	6 połud.	754·97	+ 3·4	WSW	2	10
3/3	9 wiecz.	753·78	+ 1·6	—	0	3
4/3	7 rano	752·71	+ 3·0	S	1	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 3 marca do 7 rano dnia 4 marca b. r. była +5·4 C., najniższa +1·4 C.

Opad deszczu za dobę wynosił 0.7 mm.

Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Wyjątkowa nędza.** Były urzędnik autonomiczny, znalazł się wskutek dłuższej ciężkiej choroby bez żadnych środków do życia. Lekarze zalecili mu, jako jedyny środek poratowania zdrowia, udać się do którego z zakładów wodoleczniczych, zupełny jednak brak funduszów stoi temu na przeszkodzie. Biedak odwołuje się więc za naszem pośrednictwem do tych wszystkich, którzy współczuć potrafią z nędzą bliźnich — a takich w naszem społeczeństwie nie brak — by choćby najdrobniejszymi datkami przybyli mu z pomocą. Wszelkie datki przyjmuje administracya naszego pisma.

— **W administracyi** *Gazety Lwowskiej* złożono pod literami N. N. dla b. urzędnika autonomicznego 1 koronę.

— **Koniec karnawału** — jak pisze *Czas* — zaznaczył się kilkoma świetnemi zabawami w Krakowie. W sobotę bardzo piękny wieczór tańcujący zgromadził około 90 osób doborowego towarzystwa u p. Eugeniusza Kuczkowskiego, b. delegata krakowskiego. Do tańca stanęło 24 par, a ochocza zabawa przeciągnęła się do godziny 7 z rana.

W niedzielę odbył się wielki bal u hr. Stanisławów Tarnowskich na Szlaku, gdzie w pięknych apartamentach starożytnej rezydencyi Montelupich, spotkać można było niemal cały Kraków.

Przedwczoraj wreszcie w ostatni wtorek odbył się w sali hotelu Saskiego piknik towarzyski, który dla zyskania czasu rozpoczął się o godz. 6 obiadem, poczem rozpoczęte tańce trwały aż do chwili, kiedy bijąca północ zwiastowała początek wielkiego postu.

— **Z Krakowa.** W świetnych salonach pałacu Spiskiego, odbył się onegdaj u pp. delegatów Laskowskich wielki bal, który zgromadził szerokie koła towarzyskie. P. delegat Laskowski i uprzejma gospodyni domu z siostrą p. Stawiarską i kuzynką hrabianką Bobrowską, witali w pierwszym salonie przybywających gości. Wieczór ten zaszczycił swą obecnością książę-biskup krakowski, dalej byli obecni przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych, wielu posłów sejmowych, oraz wszystkie rodziny, które w bieżącym karnawale żywszy brały udział w towarzyskiem życiu. Tańce, któremi kierował hr. Ignacy Bobrowski, rozpoczęły się około godziny pół do 11 i trwały do rana.

Równocześnie donosi *Czas*: Podczas przyjęcia u pp. delegatowstwa Laskowskich, zaszedł o godzinie 2 w nocy smutny wypadek. Starosta podgórski hr. Edward Starzeński, rozmawiając, wstał na chwilę z krzesła, które zabrał tymczasem ktoś inny, sądząc, że jest niepotrzebnem. Nie wiedział o tem hr. Starzeński i za chwilę chcąc usiąść na zajmowanem przez siebie krześle, upadł i potłukł się dotkliwie, tak że na razie stracił przytomność. Pospieszono zaraz z pomocą lekarską i po zastosowaniu pierwszych zabiegów odwieziono go do domu. We wtorek rano rozbiegły się po mieście alarmujące wiadomości o stanie zdrowia hr. Starzeńskiego. Na szczęście nie mają one żadnej podstawy. Stan zdrowia hr. Starzeńskiego, o czem dowiedzą się z przyjemnością liczni jego przyjaciele, jest dziś znacznie lepszym. Lekarze orzekli, że nie nastąpiło żadne wewnętrzne uszkodzenie i że zachodzi tu tylko dotkliwe stłuczenie i jest wszelka nadzieja, że za dni kilka hr. Starzeński powróci zupełnie do zdrowia.

— **Odznaczenie.** Znany warszawski laryngolog, dr. Teodor Hering, został wybrany na członka korespondenta „British Laryngological-Association" i takiegoż Towarzystwa amerykańskiego.

— **Z Podola rossyjskiego** donoszą o niezwykłej masie śniegu, jaka spadła w ostatnich tygodniach w tamtych stronach. W miasteczku Szarogrodzie śnieg pozasypywał tak chaty, że sąsiedzi musieli niektórych mieszkańców oswobadzać z nieprzewidzianej, a grożącej śmiercią niewoli. — Drogi na Podolu i w sąsiedniej Bessarabii nie do przebycia; wielu podróżnych, zaskoczonych w drodze nawalną śnieżycą, pomarzło.

W Kamieńcu spodziewają się otrzymać pozwolenie na budowę wodociągów, oświetlenie elektryczne i kanalizacyę. Zaniesiono już do ministra spraw wewnętrznych odpowiednią prośbę, podpisaną przez kilkuset obywateli. Niektórzy jednak właściciele domów nie są zadowoleni z tego projektu, gdyż lękają się ciężarów, jakie spadną na nich wskutek tak znacznego zwiększenia wydatków miejskich.

— **Okradzenie kościoła.** Smutny fakt zdarzył się w gub. podolskiej w miasteczku Ułanowie — jak donoszą do *Wieku* warszawskiego. Okradziono tam kościół parafialny. Sprawcami świętokradztwa byli żydzi, którzy, wdarłszy się do ubożuchnej świątyni, zabrali co było: to jest 40 rubli ze skarbonek, 2 kielichy i puszkę do komunikantów, komunikanty zaś rozsypali po dywanie. Ponieważ w Ułanowie proboszcza nie ma w tej chwili i dojeżdża tam tylko ksiądz z sąsiedniej parafii, nie spostrzeżono zaraz kradzieży. Nie mniej po stwierdzeniu jej tak się energicznie wzięto do poszukiwań, że złoczyńców niebawem odkryto w Janowie, miasteczku odległem o 30 wiorst. Kielichy odebrano, pieniądze tylko przepadły. Żydzi są już w więzieniu.

— **Watykan** powiększył swe terytoryum przez kupno posiadłości ks. Borghese, przylegającej do ogrodów pałacowych. Zanim dokonano kupna, Stolica Apostolska informowała się poufnie u rządu włoskiego, czy przestrzeń, którą zamierza nabyć, posiadać będzie przywilej ekstrytoryalności, przysługujący Watykanowi. Rząd włoski odpowiedział, iż pod tym względem nie ma żadnych trudności.

— **Z życia Blondina.** Zmarły linoskok Blondin, pozostawił pamiętniki, w których znajdujemy zabawną anegdotę. „Pewnego dnia — pisze — byłem właśnie w New-Yorku i ku niemałemu mojemu zdziwieniu wyczytałem w dziennikach porannych, że ja „sławny Blondin", umarłem. Według informacyj reportera, miałem, przechodząc na linie nad wodospadem Niagary, spaść i znaleść natychmiast śmierć w falach. Naturalnie uśmiałem się z tej halucynacyi reportera do rozpuku. Wieczorem zdumienie moje wzrosło jeszcze bardziej; w wieczornych wydaniach dzienników wyczytałem szczegółowy opis przygotowań mojego pogrzebu, który miał się odbyć jutro. No — pomyślałem sobie — musisz się popatrzyć na swój własny pogrzeb. I istotnie na drugi dzień o oznaczonej przez reporterów godzinie

zajeżdża przed mój dom karawan, ciągniony przez 6 wspaniałych siwoszów; tysiączny tłum gromadzi się przed oknami mojego mieszkania, a ze wszystkich dachów na ulicy powiewają żałobne chorągwie. Nie chciałem wierzyć, żeby to wszystko, co widziałem było prawdą, nie zaś snem. Nagle wpada do mojego pokoju mój impresaryo i, nie pozdrowiwszy mniej nawet, biegnie do okna, otwiera je i woła do tłumów: „Panie i panowie! — w jednej chwili uciszyło się na ulicy — w tej chwili właśnie odkryłem z wielką uciechą, że pan Blondin żyje i ma się tak dobrze, że już w sobotę 13 t. m. przejdzie znowu po linie nad wodospadem Niagary. Wstęp po dolarze i po pół dolara — bilety są już do nabycia w biurze takiem a takiem. Dodawać nie potrzebuję, że wszystkie bilety zostały rozsprzedane, a jak, choć mi się o tem ani śniło, musiałem jeszcze raz przejść po linie Niagarę“.

— **Artystyczno literackie Koło polskie w Paryżu** już się ukonstytuowało. Postanowiono prosić do prezydyum honorowego: Ignacego Paderewskiego, hr. Mniszka i Władysława Mickiewicza. Prezesem czynnym jest Cypryan Godebski. Zarząd spoczywa w rękach pp. profesora Wacława Gasztowtta, Z. Stojowskiego, dr. Dłuskiego, A. Nossiga, A. Potockiego i W. Kosiakiewicza. Do komisyi rewizyjnej wybrano: St. Reichana, Plewińskiego i dr. Lucyana Rydla. a na zastępców, dr. Lindego i p. K. Kranza.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek piąty i przedostatni występ Aleksandra Bandrowskiego artysty opery frankfurckiej po raz czwarty „Lohengrin“ wielka opera w 4 aktach Ryszarda Wagnera.

W piątek po raz drugi „Niewolnice z Pipidówki“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Żydzi“ komedya w 5 aktach Józefa Korzeniowskiego.

Wieczorem o pół do 8 szósty i ostatni występ Aleksandra Bandrowskiego, po raz piąty „Lohengrin“, wielka opera w 4 aktach R. Wagnera.

W niedzielę popołudniu „Jaś i Małgosia“ opera w 3 aktach 5 odsłonach Elgelberta Humperdincka.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Goplana“, opera romantyczna w 3 aktach p. Żeleńskiego z pp. Camilową, Strassern, Korolewicz, oraz pp. Myszugą i Górskim.

Najbliższą nowością będzie wielce sympatyczny swą treścią utwór sceniczny Adama Bełcikowskiego p. t. „Przekupka warszawska“ z panią Stachowicz w tytułowej roli. — Z opery Wagnera „Tannhäuser“ odbywają się codziennie próby pod kierunkiem p. dyr. Henryka Jareckiego.

Z TEATRU

(„Niewolnice z Pipidówki“ komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 3 b. m.).

Że p. Bałucki jest nieprzyjacielem „ruchu kobiecego“ to rzecz równie dobrze wiadoma, jak to, iż autor „Grubych ryb“, posiada talent, który nawet w najsłabszych swych utworach, ma prawdziwe błyski. Wczorajsze „Niewolnice“ to utwor i w treści i w sposobie jej przeprowadzenia jeden z najsłabszych. Teza stara jak świat, którym „rządzą mężczyźni, dający wodzić się za nos kobietom“. A sposób przeprowadzenia wkracza w dziedzinę farsy, która jednak, jako taka, ma za mało zawikłania a za dużo karykatur; za mało wątku istotnego a za dużo luźnych epizodów, takich n. p. jak froterowanie posadzki przez głupowatego lokaja Walusia i jego spiewki czy gwizdania, lub konsultacya lekarska. Epizody te, w stosunku do całości zbyt długie, są chyba na to tylko wplecione, by z trywialnych efektów śmiała się galerya. Główną treść komedyi wypełniają z jednej strony karykatury „feministek“, chytrych, podstępnych a wszechwładnych „Niewolnic“, z drugiej karykatury mężczyzn słabych, bez zdania i przekonań, ulegających więc bezwiednie wpływowi kobiet.

W małem miasteczku, Pipidówce, zagotowało się jak w garnku; idzie bowiem o sprawę ważną, o wybór dyrektora miejscowej kasy oszczędności. Na posadę tę jest tylko jeden poważny kandydat, mający fachowe uzdolnienie: Karol Milicz, którego też popiera zrazu całe poważne mieszczaństwo z burmistrzem p. Grzmotnickim na czele. Przeciwko Miliczowi jednak sprzysięgają się kobiety, które porusza do tej walki pani Aurelia Filatyńska, mająca żal do Milicza, gdyż odrzucił jej — afekta. Więc stawiają one kandydaturę zięcia burmistrza, p. Feliksa, nauczyciela gimnazyalnego, książkowego móla, o finansach nie mającego wyobrażenia. Kandydatura niemożebna aż do śmieszności — a jednak.... *ce que femme veut Dieu le veut*! Wszyscy mężczyźni, związani nawet słowem do popierania Milicza, odstępują go haniebnie pod naciskiem kobiet, które walcząc przeciw rzekomemu „niewolnictwu“ swemu, trzymają w nieubłaganem jarzmie wolę i sumienia mężczyzn. Na każdego z nich mają one swoje sposoby. Uczony profesor Feliks daje się wziąć na „ambicyę“ i pomimo swej uczoności, wierzy w końcu w stosowność swej kandydatury na dyrektora Kasy Oszczędności; doktor Dmuchalski, odgrywający rolę Katona, wierzy na słowo, udającej chorą, żonie Feliksa, Sabinie, że Milicz zarzucił mu nieuctwo i staje się jego wrogiem, a zwolennikiem Feliksa; dziennikarz Saturnin daje się przekupić wdziękom pięknej feministki Wandy i jakkolwiek czuje całą niestosowność kandydatury profesora, popiera go w ognistym artykule; wreszcie nawet burmistrz Grzmotnicki, który sam sprowadził Milicza, odstępuje go i oświadcza się za własnym zięciem, przeląkłszy się spazmów żony i córki.

Dyrektorem kasy oszczędności zostaje — profesor Feliks, ale Milicza zawód nie pozostaje bez wynagrodzenia. Feministka Wanda Olecka, która przybyła do Pipidówki, aby wygłosić odczyt o „niewolnictwie kobiet“, daje się wciągnąć w wir agitacyi za prof. Feliksem i pozyskuje dla niego przemożny głos dziennikarza Saturnina, nie wie wszakże o tem — to rzecz, zaiste, dziwna! — że czyniąc to podkopuje kandydaturę Milicza, który był jej narzeczonym i którego ona, pomimo zerwania, zawsze kocha. Rozdzieliły ich opinie, bo p. Milicz, zarówno jak p. Bałucki, jest przeciwnikiem emancypacyi kobiecej. O kandydaturze Milicza dowiaduje się Wanda już zapóźno i z przerażeniem widzi, że agitując za profesorem wyrządziła krzywdę człowiekowi, którego kocha. Więc w poczuciu tej krzywdy, odstępuje od sztandaru feminizmu i wrogowi swych zasad ofiaruje sama swą rękę. Milicz zaś woli być mężem pięknej Wandy, niż dyrektorem kasy oszczędności w Pipidówce, co zresztą pojąć łatwo.

Kurtyna spada a widz zostaje w niepewności kogo autor w tej komedyi miał zamiar ośmieszyć: kobiety czy mężczyzn? W każdym razie mężczyźni wychodzą gorzej, bo czy to uczony profesor, czy Kato-Dmuchalski, czy reprezentant opinii publicznej Saturnin, czy uczony członek-korespondent Akademii Umiejętności, profesor Feliks, czy wreszcie piastujący najwyższą w Pipidówce godność autonomiczną burmistrz Grzmotnicki, nie mówiąc już o idyocie Filatyńskim — wszyscy oni dają się łowić na mizerne podstępy, wszyscy okazują brak charakteru, przekonań i zasad, wszyscy bez wyjątku, są — jak się autor wyraża — „pantoflarzami“. — Kobiety, ośmieszone wprawdzie w epizodycznych postaciach feministek, są przynajmniej świadome celu i umieją energicznie do niego dążyć; — bezstronny przeto widz musi odnieść w końcu takie wrażenie, iż owe „Niewolnice“ zasługują bardziej na przyznanie im większych praw, niż całe grono idyotycznych lub słabych i w jakikolwiekbądź sposób przekupnych „panów stworzenia!“

Nie było to zapewne celem autora, — ale tak wyszło niechcący!... Bałucki pisząc swą komedyę widocznie bardzo dorywczo, chcąc traktować sposobami farsy kwestyę bądź co bądź poważną, nie pogłębił przedmiotu, zamiast typów dał karykatury, zamiast zwartej całości, mnóstwo luźnych epizodów i — przydał wody na młyn.... feministek!

Teatr był pełny; niektóre epizody, tryskające prawdziwym humorem, oklaskiwano hucznie, a ogólnie wyrażano uznanie wybornej grze artystów, mianowicie pp. Stachowicz, (Wanda), Kwiecińskiej (Sabina), Czaplińskiej (Dmuchalska) i Gostyńskiej, która była nieporównana w roli Filatyńskiej. Z galeryi karykaturalnych feministek (pp. Rybicka, Gromnicka, Gottowt) odszczególniła się p. Rybicka, dykcyą, ruchami i charakteryzacyą, tworząc typ oryginalny a prawdziwy. I panna Gottowt, jako feministka Feinstrich, złożyła wczoraj dowód, że mogłaby grać z powodzeniem role charakterystyczne. Męskie postacie znalazły również doskonałych wykonawców w pp. Hierowskim (Grzmotnicki), Kliszewskim (prof. Feliks), Feldmanie (Filatyński), Woleńskim (Milicz), Ruszkowskim (Dmuchalski), Walewskim (Saturnin) i Nowackim (służący Waluś). Przedewszystkiem p. Ruszkowski umiał nadać postaci doktora bardzo zabawne, indywidualne cechy; p. Nowacki grał z życiem, chociaż nieco przesadzał, a p. Walewski przedstawił dobry typ i oddał go wiernie. — Reżyserya była doskonała a wystawa sztuki bardzo staranna.

***

Z dziedziny hodowli koni.

Z Nowym Rokiem przyniół nam nr. 1 *Przeglądu rolniczego* artykuł p. Józefa Krzysztofowicza, napisany z powodu ukazania się książki dwu rossyjskich hipologów, pp. Iwana von Moerder i dr. L. Simionowa, traktującej o chowie koni w cesarstwie rossyjskiem. Pracę pana Krzysztofowicza przeczytałem z wielkiem zajęciem, jak wszystko, co on w sprawie hodowli koni pisze, uważam go bowiem za jedynego może autora hipologicznego u nas, który pisze z doświadczenia i z najzupełniejszą dobrą wiarą. Po przeczytaniu jednak całego artykułu, przyszedłem do przekonania, że p. Krzysztofowicz książką rossyjskich autorów został w błąd wprowadzony i w skutek tego napisał artykuł, mogący z łatwością zniechęcić naszych hodowców (już i tak dostatecznie zniechęconych) do chowania koni w warunkach istniejących w naszym kraju. P. Krzysztofowicz, zapominając o tem, że „nie wszystko złoto, co się świeci“, uwierzył słowom rossyjskiego samochwalstwa i wyprowadził z nich wnioski, które logicznie myśląc, wyprowadzić z tych danych musiał. A mianowicie, że rząd rossyjski daleko więcej dba o rozwój hodowli koni w państwie, niż nasz, że ogólny kierunek hodowli rossyjskiej przez rząd reprezentowany, zgadza się daleko więcej z naukowymi pewnikami hodowli, niż kierunek istniejący w naszem państwie, że wreszcie my, umieszczeni pomiędzy dwoma państwami (Niemcy i Rossya) dbającemi tak o rozwój hodowli, musimy koniecznie w hodowlanym punkcie zbankrutować i doczekać się „hipicznego Koniggrätzu“ i dopiero wówczas pomądrzejemy.

Wypadkiem złożyło się tak, że piszący te słowa zna dokładnie rossyjski chów koni, zna również z doświadczenia „państwowe pomoce“, które tam hodowca od rządu otrzymuje, zna wreszcie osobiście jednego z autorów dzieła „Russland's Pferdrassen“ i może sprostować mylne informacye, zawarte w tem dziele, które dało materyał p. Krzysztofowiczowi do napisania wyż wspomnianego artykułu.

Starając się streszczać jak najbardziej, przedstawię czytelnikowi:

1. O ile książka p. Mördera nie zgadza się z prawdą.

2. Jakie ustępy w niej p. Krzysztofowicz przeoczył, chociaż ustępy te (co prawda krótkie i jakby mimochodem wsunięte) musiałyby koniecznie gruntownie zmienić zasadnicze wnioski, jakie p. Krzysztofowicz z dzieła p. Moerdera et Com. wyciągnął.

3. W jakim stopniu rząd rossyjski dba o prywatną hodowlę.

4. I wreszcie porównam ogólną hodowlę koni w państwie austryackiem a rossyjskiem.

Do zrobienia tego mam wszelkie dane, ponieważ przez lat dziesięć chowałem konie w Rossyi, brałem w tym czasie udział we wszystkich naradach i ankietach hodowców południowej połowy cesarstwa, wreszcie będąc przez lat trzy członkiem komitetu „Podolskiego (jarmolinieckiego) towarzystwa ku podniesieniu chowu koni“ miałem bezprzestannie z organami rządowymi do czynienia i poznałem ich działalność doskonale. Uprzedzam jednak, że wnioski, do których doszedłem porównując opiekę państwa nad hodowlą w Rossyi a u nas, przyszedłem do rezultatów wprost przeciwnych niż pan Krzysztofowicz i śmiało twierdzić mogę, że nawet hodowla świń lub drobiu cieszy się w Austryi większem poparciem rządu niż prywatna hodowla koni w cesarstwie rossyjskiem....

I.

Wziąwszy do ręki książkę pana Moerdera, byłem niesłychanie zdumiony w jaki sposób dzieło czyjeś może głosić zdanie tak przeciwne tym, jakie autor zawsze wygłaszał i reprezentował. Pan Moerder, wysoki urzędnik w zarządzie rossyjskich stadnin rządowych w randze generała, był zawsze doskonałym typem rossyjskiej służbowej „ekscelencyi“, sztywny, pełen biurokratycznego dostojeństwa, rozmawiający z hodowcami z wysokości swej generalskiej rangi, starał się z zasady zrobić zawsze inaczej, niż tego sobie większość hodowców życzyła. Z chwilą objęcia głównego kierownictwa państwowej hodowli przez ministra carskiego dworu, hr. Woroncowa-Daszkowa, pan Moerder zmienił się był trochę, ale na pozór tylko. Wprawdzie nie głosił już publicznie, że dzieło hr. Lehndorfa jest głupstwem dlatego, że w „rozporządzeniach głównego zarządu rossyjskich stadnin“ nie było ogłoszonem: „iż on poleca hodowcom do czytania i uwzględnienia“; jednakże, cichymi, skrytymi sposobami starał się zawsze uniemożliwić rozsądne rozporządzenia hr. Woroncowa-Daszkowa i o starym, zaśniedziałym sposobie prowadzenia spraw po mikołajowsku zapomnieć nie mógł a jako kierownik kancelaryi głównego zarządu stadnin rządowych, więcej mógł *de facto* zrobić niż sam zarządzający. Jednem słowem wszyscy mieliśmy pana Moerdera za wroga wszelkiego postępu w ogólnych zasadach hodowli. Tymczasem z książki jego przeziera wszędzie zamiar wpojenia w czytelnika przekonania, że organa rossyjskiego zarządu stadnin rządowych z ojcowską pieczołowitością dbają o interes hodowców i działają w myśl niezbitych zasadniczych teoryi hodowlanych, zachowania pierwotnych ras w czystości, i tylko doboro[illegible] doskonałych, a względnie najlepszych ro[illegible] płodników tejże samej rasy i obfitszem żywie[illegible] niem podnosić daną rasę. — Otóż tego kie[illegible] runku w Rossyi nigdy nie było i dziś ni[illegible] ma — a panu Moerderowi można by z ca[illegible] słusznością powiedzieć: „Księże prałacie, ina[illegible] czej robicie niż nauczacie“. W dalszym ciągu tego artykułu przedstawię dokładnie rzecz[illegible] wisty stan rzeczy, tu jeszcze jednak ma[illegible] szę zaznaczyć pewien fakt, który przyda się może do poparcia moich twierdzeń i do wodzeń.

Otóż: państwowa hodowla i pomoc ho[illegible] dowcom od rządu dawane w Rossyi, jest do[illegible] wnie podobna do książki pana Moerdera. Pr[illegible] patrzmy się książce. Jest ona sfabrykowa[illegible] przez wydawcę genialnie, są wspaniałe ilustra[illegible] cye i to w kolorowanych litografiach i w dr[illegible] worytach, jest papier tak gruby jak na bil[illegible] tach wizytowych, są śliczne okładki, jedne[illegible] słowem książka robi wrażenie poważnego, ob[illegible] szernego dzieła. Chwyta się tę książkę z ci[illegible] kawością, czyta się pospiesznie, bo drukowa[illegible] ogromnemi czcionkami i rozstrzelonym dr[illegible] kiem i kończy się czytać to „pomnikowe“ dzie[illegible] w przeciągu trzech godzin.... Fenomen ten zdu[illegible] wił mnie ogromnie. Spojrzałem na paginac[illegible] i dowiedziałem się, że całe to dzieło ma 9[illegible] stronnic, w których w dodatku jest umieszczo[illegible] nych 23 drzeworytów w dużych rozmiarach. Pan Krzysztofowicz może nawet nie zastano[illegible] wił się, że jego własna praca p. t. *Hippo*[illegible] *gische Erbsen an die Wand* posiada tę sam[illegible] ilość wierszy druku, z tą tylko różnicą, że ni[illegible] każdej stronnicy broszury pana Krzysztofo[illegible] wicza jest dwa razy tyle treści aktualnie bo[illegible] dowców obchodzącej, niż w całej książce pana Moerdera.... A przecież sam autor „Groch[illegible] o ścianę“ a za nim my wszyscy uważaliśmy [illegible] pracę jako broszurę polemiczną, rzucającą świ[illegible] tło na niektóre specyalne zagadnienia w ho[illegible] dowli, a „książka z obrazkami“ p. Moerde[illegible] ma być pomnikowem dziełem; obznajamiającem [illegible] Europę z kierunkiem i stanem hodowli w pań[illegible] stwie rossyjskiem. Z czystem sumieniem mog[illegible] powiedzić: jaka książka taka i hodowla, wszystko [illegible] w niej na efekt, dla zamydlenia ludziom oczu [illegible] i dla wmówienia w czytelnika przekonania, [illegible] iż Rossya jest rajem hipologicznym, w którym [illegible] roi się od znakomitych przedstawicieli różnych [illegible] „czystych ras“, a hodowcy, dzielnie wspomag[illegible] gani przez państwo robią kolosalne fortuny [illegible] i w modlitwach codziennych proszą o zdrowie [illegible] i długie dni dla rządu..., i p. Moerdera [illegible] swych dobrodziejów i opiekunów.

Najbardziej bijącym w oczy fałszem [illegible] pomiędzy twierdzeń p. Moerdera, jest twier[illegible] dzenie, że stadniny rządowe cesarstwa rossy[illegible] skiego, są rozsadnikami ras czystych, a i[illegible] zadaniem dostarczanie prywatnej hodowli ro[illegible] płodników, należących do tych ras czystych [illegible] Otóż z urzędowymi wykazami w ręku, mog[illegible] czytelnika zapewnić, że cały materyał hodo[illegible] wlany jaki Rossya posiada w stadach rząd[illegible] wych, a który może być do ras czystych z[illegible] liczony, składa się z 24 klaczy pełnej kr[illegible] angielskiej w stadzie d e r k u l s k i e m (d[illegible] wniej chowane w *Chrenawoj* jako oddział pe[illegible] nej krwi angielskiej *Chrenawskoj czystokrow[illegible] nyj anglijskij rossadnik*) i 12 klaczy arabsk[illegible] hodowanych dawniej w Limarowie (*Limar[illegible] wskij czystokrownyj arabskij rossadnik*) a d[illegible] przeniesiony do Strelecka. Do obu tych ni[illegible] licznych stadnin czystej krwi przyłączone [illegible] hodowle pół krwi, z których wyprowadza[illegible] się halbbluty najrozmaitszych typów i rozch[illegible] dzą się po cesarstwie jako reproduktory. W d[illegible] datku nie należy zapominać, że folbluty de[illegible] kulskie nigdy nic nigdzie nie wygrały i s[illegible] statecznie bite przez konie prywatnych hod[illegible] wców, tak, że w Moskwie niktby nie pos[illegible] wił kopiejki przeciw tysiącom, za rządowy[illegible] biegunem. Araby zaś ze Strelecka, są zdeg[illegible] nerowanymi, cienkimi, pełnymi wad kostry[illegible] konikami, które oprócz ładnej głowy i sz[illegible] oprócz odsady ogona niczem innem się n[illegible] odznaczają i w każdem stadzie nie korzy[illegible] ale wielką szkodę muszą przynieść. Jako r[illegible] prezentantów ras czystych uważa jeszcze [illegible] Moerder wraz z całym urzędowym hipolo[illegible] cznym światem Rossyi i rasy *Orłowskich* i [illegible] *sakow*. Zapatrywanie to jest do gruntu błę[illegible] i pociąga za sobą wielkie szkody w hodow[illegible] Historya powstania „rysaków“ jest na[illegible] pująca: hr. Orłow-Czesmenskij posiadał p[illegible] końcu przeszłego wieku stado zaprzęgow[illegible] koni rossyjskich, ciężkiego gatunku, w które[illegible] dla podniesienia wzrostu i masy używ[illegible] ogierów pochodzenia duńskiego i holende[illegible] skiego, równocześnie miał kilkanaście kl[illegible] lżejszego typu, które znowu z ogierami a[illegible] tkimi miały dawać konie wierzchowe. Z [illegible] śród tych oryginalnych arabów był jeden p[illegible] zwany „Smetanka“ który odznaczał się n[illegible] słychanie szybką akcyą w kłusie. „Smetank[illegible] z angielską folblutką spłodził ogiera „P[illegible] kana“, a ten znowu na zaprzężnej klaczy m[illegible] szanej rasy spłodził „Barsa I“ który de fa[illegible] jest protoplastą rasy rysaków orłowskich. [illegible] tomków „Barsa I“ łączono z zaprzężnemi kl[illegible] czami duńskiego i holenderskiego pochodze[illegible] a później pawstałe z tego misz maszu indyw[illegible] dua chowano w pokrewieństwie, uwzględni[illegible] jąc w wyborze reproduktorów przedewszystkie[illegible] szybkość w kłusie. Doprowadzono też w te[illegible] sposób kształty rysaków do karykatury, a i[illegible]

wytrzymałość do zera. Nie ma dziś już stanowczo żadnego rysaka, ażeby był w stanie iść w wytężonym kłusie dalej jak pięć wiorst, a większość są to konie na trzy wiorsty. Główny zarząd stadnin rządowych w Rossyi, uważając przez dziki, chiński patryotyzm rysaka za reprezentanta czystej rasy rossyjskiej, stara się wszystkimi sposobami, wszystkie gatunki i zawody koni zaprzężonych sprowadzić do typu „rysaka“ i wpycha ogiery rysacze wszędzie gdzie tylko może.... Jednakże rezultaty tego patryotyzmu okazały się wszędzie, gdzie panowała dawna oryentalna, lub tatarsko-stepowa krew, najopłakańsze, tylko ciężka rasa rossyjskich koni zwanych „bitnikami“, dała, łączona z ogierami rysaczymi względnie znośne rezultaty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Abgar-Sołtan.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla wojska. Izba handlowo-przemysłowa podaje zawiadomienie, iż c. k. Ministerstwo obrony krajowej, zamierza potrzebne na r. 1897 przedmioty do ubrania i wyekwipowania, a w szczególności obuwie, rozmaite rzemienie i pasy, bluzy i spodnie, oddać do dostawy drobnym przemysłowcom. O dostawę tę mogą się ubiegać tylko przemysłowcy i rękodzielnicy, wykonywający przemysł rękodzielniczy samoistnie na podstawie karty przemysłowej i wyrabiający dotyczące artykuły we własnych warstatach, którzy atoli nie mogą na ten sam czasokres być członkami konsorcyów dostawczych dla wojska lub obrony krajowej. Również mogą brać udział w tej dostawie także rękodzielnicy, wykonywający swą zarobkowość jako przemysł domowy. Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 21 kwietnia 1897 godziny 12 w południe w Ministerstwie obrony krajowej. Wzory dostarczyć się mających artykułów można obejrzeć w c. k. pułku obrony krajowej nr. 19 we Lwowie.

Bliższe szczegóły, tudzież wykazy i ceny dostarczyć się mających przedmiotów można przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Z krakow. Izby handlowej i przemysłowej. Przedwczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie Izby handlowej i przem. w Krakowie celem wyboru prezesa i wiceprezesa. Na posiedzeniu obecnym był jako komisarz rządowy p. delegat Laskowski. Po ukonstytuowaniu się Izby przystąpiono do głosowania kartkami. Na 27 głosujących prezesem wybrano jednogłośnie, w miejsce ustępującego z powodu nadwątlonego stanu zdrowia p. Teodora Baranowskiego, dotychczasowego wiceprezesa, p. Alberta Mendelsburga. Wiceprezesem 22 głosami wybrany p. Wojciech Biechoński.

Cena i waga pieczywa i mięsa wołowego w przecięciu za miesiąc luty 1897 r. Za jeden kilogram: bułki zwykłej 19·8 ct., bułki na mleku (kaizerki) 32·5 ct., rogalków na maśle 67 ct., chleba pszennego 15 ct., chleba żytniego 8·5 ct., chleba pszennego razowego 9·3 ct., chleba żytniego 9 ct., chleba kulikowskiego 10·5 ct., chleba żółkiewskiego 10·2 ct., chleba kolonistów, białego 11·3 ct., bułek czerstwych 16·5 ct., chleba żytniego ciemnego 9·7 ct., chleba podliskiego 10·7 ct., mięsa wołowego 59·7 ct.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1897 wywarzono w 570 gorzelniach ogółem 7,639.623 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie brodzkim 69 (1,034.498 st. alkoholu), żółkiewskim 61 (972.356 st. alk.), tarnopolskim 58 (997.425), brzeżańskim 55 (840.445), czortkowskim 48 (821.230), rzeszowskim 36 (302 907), kołomyjskim 30 (473.945), tarnowskim 30 (219.282), stanisławowskim 27 (351.990), przemyskim 24 (213.413), sanockim 24 (320.395), samborskim 23 (370.050), lwowskim 22 (248.100), jarosławskim 21 (217.465), wadowickim 18 (132.592), krakowskim 8 (89.400), nowosądeckim 6 (34.130 st. alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu styczniu r. 1897 ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 83.974 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w powiecie jarosławskim gdzie wywarzono (3.540 hektolitrów), w powiecie brodzkim, 12 (5.206 hektolitrów, w powiecie rzeszowskim 11 (4 159), w powiecie sanockim 7 (2.968 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (4.619 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 4.052 hekt.), w powiecie wadowickim 8 (6.896 hekt.), w pow. nowosądeckim 7 (2.846 hekt.), w samborskim 6 (2.712 hektol.), w brzeżańskim 4 (1.698 hekt.), w czortkowskim 6 (1.374 hekt.), krakowskim 5 (2.252 hekt.), w lwowskim 5 (3.534 hekt.), w kołomyjskim 6 (3.080 hekt.), w przemyskim 4 (3.804 hekt.), w tarnowskim 5 (14.398 hekt.), w żółkiewskim 1 (180 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.940 hekt.) w mieście Krakowie 3 (5.716 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu styczniu r. 1897 wynosiła produkcya soli w Galicyi 139.757 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 120.500 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1896 wynosiła produkcya 101.262 centn. metr., sprzedaż zaś z zapasów 109.001 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu styczniu 1897 wyprodukowano o 38.495 cent. metr. więcej a sprzedano o 11.499 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1896.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·65 do 11·70, loco Ołomuniec 10·90 do 10·95, loco Berno-Wiedeń 11·15 do 11·20, na marzec loco Aussik —·— do —·—, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·90 do 16·10. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 4go marca, pszenica 7·65 do 7·70 zł., żyto 5·50 do 5·75, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·64 do 6·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4.75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 45·—, szwedzka 35·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak telegrafują z Mentony — przybywszy we wtorek przed południem do hotelu Cap St. Martin, przywitał się z Najj. Panią, poczem Oboje Najj. Państwo ze swych apartamentów zeszli do salonu, gdzie zastali królestwa saskich. W śniadaniu, które odbyło się we wtorek o pół do 1, wzięli oprócz Najj. Pana udział: Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyksiężna Walerya, książę Lichtenstein, hr. Paar, baronowa Sennyei, gen. Berzewiczy, br. Kettenburg. Po śniadaniu oddali Najj. Państwo wizytę królestwu saskim. Następnie Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksiężny Maryi Waleryi odbył przechadzkę w około Cap St. Martin. Monarcha powrócił o godzinie 5 po południu do hotelu i do godziny 7 pracował, załatwiając sprawy państwowe. O godzinie pół do 8 podano obiad, na który otrzymali zaproszenio wszyscy, którzy wzięli udział w śniadaniu.

Jacht „Miramare“ przybył dnia 2 b. m. do Genui i po ośmiodniowym pobycie w tamtejszym porcie uda się do Cap St. Martin.

Pogoda w Cap St. Martin jest wspaniała; powietrze bardzo ciepłe.

U Najd. Arcyk. Eugeniusza odbył się w d. 2 b. m. obiad, w którym między innymi wzięli udział: Najd. Arcyk. Ludwik Wiktor i Najd. Arcyksiężna Elżbieta, oraz księżna Mary Hannowerska i generalny inspektor kawaleryi gen. por. hr. Paar.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że słowa mowy cesarza Wilhelma wygłoszonej na bankiecie stanów prowincyonalnych Brandenburgii brzmiały znacznie ostrzej aniżeli je podało telegraficzne biuro Wolffa. Mówiąc o socyalnej demokracyi, miał cesarz wzywać do uwolnienia kraju od zarazy, która zatruwa lud niemiecki. Podniesionym głosem miał cesarz powiedzieć, że ze „socyalną demokracyą trzeba co rychło uprzątnąć się“.

Do rzędu tych pism petersburskich, które zamiast poważnego roztrząsania spraw i stosunków, załatwiają się z kwestyami politycznemi i społecznemi wyłącznie z pomocą głośno brzmiących frazesów, należy także *Głasnost.*

W ostatnim numerze organ ten w sposób zjadliwy i zaprawiony żółcią komentuje ogłoszony w *Dniewniku Warszawskim* list Żywnego w sprawie zamku na Wawelu. „Klika „austro-polska“, „nadużycia władzy“, „przemoc Polaków“ — oto argumenty dziennikarskie! Bombę swoją *Głasnost* kończy uwagą: „Austrya będzie musiała zdać sprawę — sobie lub nam, za niepojętą polakomanię. My zaś powinniśmy zdać sobie sprawę (podkreślone w oryginale) z dokonywujących się za naszą ścianą wypadków, dotykających nas bezpośrednio. Widocznem jest, iż polska klika „patryotyczna“ nie może się pogodzić z dziejami i broni nie składa, prowadząc dalej i ulepszając swój hałaśliwy taniec polityczny. Nie możemy tego lekceważyć, przeciwnie, musimy zdwoić straże“.

Umiarkowane pisma petersburskie ganią tego rodzaju gadaninę. Jak już wiadomo minister spraw wewnętrznych zabronił sprzedaży pojedynczych numerów *Głasnost.*

W Sofii odbył się przedwczoraj w pałacu książęcym na cześć króla serbskiego obiad galowy. Król Aleksander odpowiadając na toast, wzniesiony przez księcia Ferdynanda, dziękował najpierw za świetne przyjęcie, zgotowane mu przez księcia, księżnę i naród bułgarski, następnie oświadczył, iż przyjęcie to jest dowodem braterskiej przyjaźni, łączącej oba narody. Król żywi również przeświadczenie o potrzebie uczciwego współdziałania we wszystkich kwestyach, obchodzących jednakowo oba ludy, należące do jednej rasy i wyznające tę samą religię. W tem przeświadczeniu poczytuje sobie za główne swe zadanie zacieśnienie węzłów między Serbią a Bułgaryą. Na zakończenie rzekł król: „W głębokiem przeświadczeniu o wspólności naszych interesów i wzruszony przyjęciem, które znalazłem w Bułgaryi, piję za zdrowie księcia i księżnej oraz na szczęście i powodzenie naszych bułgarskich braci“.

Wedle sofijskiej *Swobody* objawia się silne wzburzenie między mahometanami bułgarskimi, zwłaszcza w okręgach Sylistryi i Burgasu, dokąd przybyli softowie (studenci teologii mahometańskiej) z Konstantynopola i podżegają fanatyzm mahometan, zapowiadając, że sułtan wkrótce wywiesi chorągiew proroka t. j. wezwie wszystkich wiernych do chwycenia za broń.

Nota zbiorowa mocarstw wręczona przedwczoraj rządowi greckiemu, wywołała w Atenach wielkie wzburzenie umysłów. W stolicy i całym kraju rozbrzmiewa hasło stawienia oporu żądaniom Europy! Swoją drogą gabinety naradzają się nad środkami przymusowymi w razie oporu Grecyi. Przedewszystkiem ma brany być pod rozwagę projekt blokady wybrzeży greckich. Nie wiadomo, ile prawdziwą jest wiadomość, że przedstawiciele Anglii, Austro-Węgier i Włoch podjęli się ostatniej próby pośredniczenia u króla greckiego.

Grecki minister wojny podał się do dymisyi, albowiem rada ministrów nie zgodziła się na jego propozycyę wzmocnienia wojsk greckich na Krecie. Pułkownik Metaxas objął tekę wojny.

Ministrowie odbyli wczoraj długą naradę nad notą mocarstw.

Niektóre pisma włoskie donoszą z Konstantynopola, że ambasador włoski Pansa prosił o dymisyę z powodu, że nie zgadza się na zapatrywania rządu swego w sprawie kreteńskiej.

Neue fr. Presse pisze: Ogłoszenie angielskiej księgi błękitnej o Krecie, spowodowało *Times* do wyrażenia swego zadowolenia z tego powodu, że projekt blokady P. Ministra Gołuchowskiego z dnia 27 lipca 1896 r. został przez posła Salisburego odrzucony. Tymczasem, o ile się zdaje, zadowolenie to nie jest zbyt usprawiedliwione, gdyż dzisiaj powinno być każdemu jasnem, iż gdyby ówczesny wniosek hr. Gołuchowskiego, tyczący się blokady wybrzeży kreteńskich, przyjęto, wywartoby na Turcyę daleko silniejszy nacisk, aby przyjęła reformy, niż zdołają to uczynić środki, zwrócone przeciw powstańcom kreteńskim. Gdyby się było udało skłonić Portę już w lipcu do przyjęcia programu reform dla Krety, nie byłyby nastąpiły późniejsze wypadki i zapobieżonoby im pomocą we właściwym czasie przez hr. Gołuchowskiego proponowanej blokady.

Dzisiaj obejmuje prezydenturę Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej nowy prezydent Mac Kinley. Rządy Grovera Clevelanda skończyły się wczoraj; ostatnim jego aktem urzędowym było postawienie swego *veto* przeciw znanemu bilowi emigracyjnemu, uchwalonemu przez obie Izby Kongresu waszyngtońskiego. W Kantonie (Stan Ohio) skąd Mac Kinley onegdaj wyjechał, udając się do Waszyngtonu, oraz w wielu miejscowościach wśród drogi, jak n. p. w Pittsburgu, tłumy urządziły mu owacyę. Wjazd do stolicy, do Waszyngtonu, odbył się stosownie do życzenia nowego prezydenta, bez wszelkiego ceremoniału i przepychu. Dzisiaj zamieszka on w „Białym domu“; urzędowanie objął niezwłocznie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 marca. Były zastępca burmistrza miasta Wiednia, Wojciech Richter, umarł.

Mentona, 4 marca. Najj. Pan spędził wczoraj przy pracy cały dzień. Po południu odbył w towarzystwie Najj. Pani przechadzkę.

Rzym, 4 marca. Dzisiaj ma być ogłoszony dekret królewski, rozwiązujący Izbę oraz naznaczający nowe wybory na 21 marca, a wybory ściślejsze na 28 tegoż miesiąca.

Ateny, 4 marca. Wczoraj odbyły się znowu manifestacye na rzecz połączenia Krety z Grecyą. Metropolita ateński wystosował depesze do metropolity w Petersburgu i arcybiskupa w Kanterbury (w Anglii), prosząc ich o modlitwy na intencyę Kreteńczyków.

Ateny, 4 marca. Dzienniki miejscowe doradzają jednogłośnie opór. Półoficyalny dziennik *Proia* nie rozumie, dlaczego grecko-turecka wojna ma zagrażać europejskiemu pokojowi. W razie dopuszczenia się nowych niesprawiedliwości względem hellenizmu, stałby się pokój niemożliwym. Dziennik *Asty* nazywa autonomię Krety dyplomatyczną łataniną. Dziennik *Nenephireris* ma nadzieję, że odpowiedź ministra Delyannis'a zadosyć uczyni życzeniom narodowym.

Kanea, 4 marca. Patrole w miastach zdwojono. Popołudniu odbył się pogrzeb pułkownika Sulejmana. Admirał włoski Canevaro przemawiał w Kanei do muzułmanów, zachęcając ich do spokoju i wyjaśniając, że spokój tylko jest jedynym środkiem do uzyskania normalnych stosunków na Krecie, co jest usilnem staraniem Europy.

Kilku pojmanych fanatyków muzułmańskich odstawiono na pokład pancernika.

Kanea, 4 marca. Nowy admirał grecki Sachturis, przybył tutaj. Wczoraj pogrzebano zwłoki pułkownika żandarmeryi Suleimana bez przeszkód. W Kanei trwa wzburzenie między mahometanami.

Konstantynopol, 4 marca. Doręczona wczoraj W. Porcie zbiorowa nota mocarstw zawiadamia, że mocarstwa nie uszczuplając granic Turcyi, postanowiły przywrócić porządek na Krecie. Mocarstwa przyszły jednak do przekonania, że zarządzenia, postanowione w roku ubiegłym, nie odpowiadają już obecnemu stanowi na Krecie, musi więc być nadana wyspie autonomia. Równocześnie zawiadamia nota o skierowanem do Grecyi żądaniu, by ta wojska swoje cofnęła z granic Krety.

Konstantynopol, 4 marca. Nota zbiorowa mocarstw o tyle zadowolniła koła tureckie, że nie żąda natychmiastowego odwołania wojsk tureckich, czego się obawiano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go marca 1897, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 359·15, Akcye kolei państwowej 343·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 88·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 233·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·67·—. Usposobienie bez tranzakcyi.

Wiedeń, 4go marca 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 81·—, Węgierskie akcye kredytowe 394·—, Akcye anglo-austryackie 153·50, Akcye banku Union 284·—, Akcye kolei południowej 88·25, Losy tureckie 44·30, Akcye kolei państwowej 341·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·40, Akcye tytoniowe 131·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 265·—, Akcye banku dla krajów koronnych 232·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20. Akcye banku związkowego 253·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·—, Kredytowe ziemski 435·—, Kredyty 358·—, Rimamurania 234·—. Usposobienie słabe

Giełda zagraniczna, dnia 3go marca 1897 r. godzina 4 minut 25. Paryż: 3-prc. renta 102·90, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·65, Akcye kredytowe 226·50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·W, Austryackie banknoty 170·60, Lombardy 38·50. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Muszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 20/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kórösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhometha i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 15/6 i od 15/8 do 30/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·25	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	8·4[illegible]	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszow	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 20/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·0[illegible]	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/6 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·30	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedzielę)	—	—	—	—	5·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	[illegible]	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego — godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nowostanie.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

dr. Leopold Schellenberg

ordynuje przy ulicy Kopernika l. 22 od godz. 3—4 po południu. Dla ubogich od godz. 9—10 przed południem bezpłatnie.

Specyalista w chorobach, uszu, nosa gardła i krtani 1438

dr. Zygmunt Spalke

b. asystent-demonstrator kliniki chorób uszu prof. Gruberа, lekarz kliniki laryngologicznej prof. Störka w Wiedniu **ordynuje od godziny 11 12 i od 3—5 ul. Grodzickich l. 4 pierwsze piętro.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 marca 1897.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Br. Horoch z Winniczek, Matkowski z Przemyśla, F. Jaworski z Chyrowa, W. Baraniecki z Chwałowicy, Dr. A. Rosin z Żółkwi, Dr. F. Braun z Kopeczynies.

HOTEL BELLEVUE

PP. J. W. hr. De-Lawo z Tarnowa, J. Masłowski z Berlina, T. Matwinkiewicz z Tarnopola, J. Ssolarski z Jarosławia, W. Kryciński z Sanoka, A. Danysz z Tarnowa, B. Rawek z Borysławia, F. Małecki z Rzeszowa, K. Łętowski z Pragi, Z. Jasiński z Ołomuńca, A. Nowicki z Dobromila, O. Kasprzykiewicz z Nowego Sącza.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. marca 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	50	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	190	—	202	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ 4½% „ los w 50 l.	100	10	100	80
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	90	98	60
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	10	102	80
„ „ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	51	9	61
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	45	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 marca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.25	143.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155.—	156.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.25	189.25
„ „ 1864 po 50 zł.	188.25	189.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.60	157.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.95	123.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.65	100.85
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.85	99.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120 25	121.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.50	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.55	127.55
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.—	217.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.30
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.30	100 30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.20	99.40
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	150.25	151.25
„ „ „ za 50 zł.	150.25	151.25
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.55	98.25
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.50	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.75	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.50	35.50
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	44.75	45.25
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.25	117.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.25	111.25
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.30	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.75	102.75
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.30	102.30
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.75	93.75
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.30	99.20
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.—	7.50
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.—
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23.—
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.5
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.20	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10 25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	69.—	71.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	25.75	26.75
St. Genois 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	151.75	152.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1173.—	1177.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.60	359.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	398.—	938.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	390.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	233.—	232.50
„ Austro-węg. 600 zł.	950.—	952.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	285 —	285.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	131.50	132.25
Živnostenska banka 100	129.50	131.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	209.—	211.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3397 50	3407.50
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.50	288.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	342.50	343.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.—	207.60
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	471.—	473.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	265.—	267.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	81.50	82.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	654.—	656.—
Schodnicy 500 kor.	640.—	655.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	130.—	131.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.70	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	120.35
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.—	45.—
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.25	47.32
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.64
20-markówka	11.74	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.—	45.10
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9470 (1583 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Izaaka Menia w kwocie 2 zł. 50 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości obj. wyk. hip. l. 995 gm. Piwniczna Anny Lewowskiej własnej w dniu 23 marca 1897 i w dniu 20 kwietnia 1897 o godz. 10 rano

Cena wywołania 32 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 18 grudnia 1896.

L. 13694 (1581 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 202 zł. 26 ct. i 163 zł. 56 ct. wa. i p. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 31 marca 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 każdym razem o 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 15 gminy Gliny

Cena wywołania 2305 zł. 50 ct.

Wadyum 231 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 29 stycznia 1897.

L. 7922 (1524 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Hindy Jtty Lichterowej w kwocie 93 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 20 ks. gr. gm. kat. Ostobuż obj. dłużnika Jana Darowskiego syna Jana własnej w zabudowaniu tut. Sądu dnia 2 kwietnia i 7 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedaj wziętą zostanie.

Cena wywołania 565 zł.

Wadyum 57 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Uhnów, dnia 29 grudnia 1896.

L. 51136 (1594 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności 175 zł., 175 zł., 4812 zł. 19 ct. z pn. w dniu 30 marca 1897 i w dniu 4 maja 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze Nr. 17 przymusowa sprzedaż realności lk. 361 dz. VIII w Krakowie położonej lwh. 1780 objętej, Breindli Stoeger własnej.

Cena wywołania wynosi 30820 zł., wadyum 3080 zł.

Warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Smolarski w Krakowie, zastępcą adw. dr. Berson w Krakowie.

Kraków, dnia 23 grudnia 1896.

L. 17620 (1557 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 275 zł. 43 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Samuela Meyera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 57 gminy kat. Peczeniżyn objętej dłużników Herscha i Sary Jawetzów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 kwietnia 1897 i dnia 10 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony Karol Hałaban kandydat notar. w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 300 zł.

Peczeniżyn, dnia 6 lutego 1897.

L. 708 (1619 3—3)

W dniach 31 marca 1897 i 28 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Priwy Kramberg i spadkobierców Dawida Kramberg pod lk. 36 w Pruchniku mieście położonej wyk. hip. 86 księgi grunt. gminy kat. Pruchnik miasto objętej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku pto 360 zł.

Cena wywołania 2000 zł., wadyum 200 zł.

Protokół oszacowania i wyciąg tabularny, oraz bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 24 stycznia 1897.

L. 1509 (1566 3—3)

SPROSTOWANIE.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że warunki licytacyjne co do sprzedaży dóbr Stryhańce uchwałą z 2 stycznia 1897 l. 9564 rozpisanej, w Gazecie Lwowskiej Nr. 36, 37, 38 ogłoszonej, zmienione zostały w ten sposób, że cena wywołania wynosi 40084 zł. 68 ct., a wadyum 2050 zł. wa.

Brzeżany, 25 lutego 1897.

L. 7678 (1640 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Kalba przeciw Wojciechowi Sikorze w kwocie 18 zł. 14 ct. w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1897 w sądzie o godzinie 10 rano realność w Sygneczowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 360 zł., zakład 36 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych, przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 14 września 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 16 stycznia 1897.

L. 16272 (1636 2—3)

W sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce przeciw Ludmili Goskiej pcto 2500 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 2 kwietnia 1897 i dnia 3 maja 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 70 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 2392 zł., wadyum 240 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k Sąd powiatowy.

Podgórze, 4 grudnia 1896.

L 17688 (1637 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Katarzyny Grzankowej przeciw Janowi Ściężarowi pcto 100 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 2 kwietnia 1897 i dnia 3 maja 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 37 w Prokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 897 zł. 55 ct., wadyum 90 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy

Podgórze, 25 grudnia 1896.

L. 14501 (1545 2—3)

Dnia 6 kwietnia i dnia 4 maja 1897 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności w Gorajowicach whl. 57 objętej na 222 zł. 50 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Schaji Metha w kwocie 390 zł. z pn.

Cena wywołania 222 zł.

Wadyum 22 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Andrzej Pawłowski adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Jasło, dnia 26 grudnia 1896.

L. 10636 (1402 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że przeprowadzi publiczną sprzedaż realności whl. 166 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej Józefa Bączalskiego względnie jego masy spadkowej własnej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 8 kwietnia 1897 i w dniu 6 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2140 zł.

Wadyum 214 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono pana adw. dr. Stubra w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 9 stycznia 1897.

L. 10481 (1623 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Bagierka przeciw Janowi Stasicy i masie spadkowej Leopoldyny Stasica i Rozalii Stasica pto 300 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności a) całej posiadłości lwh. 283, b) 2/4 części posiadłości lwh. 240, c) 2/14 części posiadłości lwh. 490, i całej posiadłości lwh. 608 ks. gr. Sopotnia mała objętych Jana Stasicy masy spadkowej Leopoldyny Stasicowej, Rozalii Stasicowej własnych na dzień 29 marca 1897 i na 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 32 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 317 zł. 73 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, 20 grudnia 1896.

L. 9466 (1582 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu w kwocie 50 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 1348 i połowy realności lwh. 94 i 485 ks. gr. gm. Stary Sącz Antoniego Burdela własnych na dniu 23 marca 1897 i na dniu 20 kwietnia 1897 o godz. 10 rano.

Cena wywołania pierwszej wynosi 350 zł., drugiej 215 zł., trzeciej 350 zł. a. w.

Wadyum pierwszej i ostatniej wynosi po 80 zł., zaś drugiej 54 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 4 stycznia 1897.

L. 6542 (1610 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Longina i Anny Leśniaków w kwocie 81 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 27 gminy Kurów objętego wedle karty dłużników małoletnich Józefa Stanisława, Anny, Ludwiki i Waleryi Szkaradków własnego w dniu 29 marca 1897 i w dniu 29 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 97 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, 30 maja 1896.

L. 141 (1615 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 16 zł. 58 ct. w. a. z pn. na rzecz Salomona Issera Altmana publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 157 gm. kat. Zubowmost objętej do Franciszka i Anny Skotnickich należącej na dzień 17 marca i 21 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud. w sali rozpraw tut. Sądu.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 18 stycznia 1897.

L. 27285 (1069 3—3)

C. k. Sąd powiotowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Fica sumy 170 zł. w. a. z pn. licytacyę realności własnej wyk. hip. 9 i 11 gm. Krzywczyce objętej na dzień 14 kwietnia 1897 i na dzień 16 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano w biurze II.

Cena wywołania 580 zł. i 117 zł. 50 ct.

Wadyum 58 zł. i 11 zł. 75 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Lisiewicz

Lwów, 31 grudnia 1896.

L. 23078 (1604 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Józefa Kometa i c. k. prokuratoryi Skarbu we Lwowie uznano Mojżesza Hübschera za niedotrzymującego warunków licytacyjnych i na jego koszt i niebezpieczeństwo dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 235 zł. 89 ct. w. a. z pn. relicytacya realności spadkobierców dłużnika Icka Krauthamera tudzież prawonabywców a to Kalmana i Ruchli Krauthamerów tudzież Jakóba Hübschera własnej wykaz hipoteczny liczba 681 księgi gr. dla II. dz. m. Kołomyi objętej w jednym na dzień 23 marca 1897 na godz. 10 przed południem wyznaczonym terminie że pomieniona realność na tym terminie także poniżej ceny szacunkowej 2144 zł. 49½ ct. zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązany będzie kwotę 215 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli kurator w osobie adw. dr. Staubera został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 2 stycznia 1897.

L. 1859 (1653 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Sysio Spirgel, Abraham Sternlicht i Abraham Weisberg z Cieszanowa dnia 23 lutego 1897 do l. 1859 wytoczył przeciw niemu skargę o uznanie spółki poddzierżawy propinacyi w Cieszanowie odnośnie do osoby pozwanego z dniem 1 stycznia 1897 za rozwiązaną i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1897 o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. Sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki. gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Cieszanów, 24 lutego 1897.

L. 9928 (1657 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w szczególności zaległych rat z pożyczki 400 zł. odbędzie się w dniu 22 marca i w dniu 22 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 z rana w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności wyk. hip. 169 ks. gr. gm. Radziechowice objętej Maryanny Morajkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 947 zł, zaś wadyum 94 zł. 70 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, 14 stycznia 1897.

L. 1761 (1293 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego akc. Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie trzech rat zaległych po 1132 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Machowa w pow. pilzneńskim położonych do Mieczysława Szczepańskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 5 kwietnia i 5 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 90.000 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra te sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 9000 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 4 lutego 1897.

L. 10111 (1658 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności m. Tarnowa w kwocie 152 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 2 kwietnia 1897 i dnia 14 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętych whl. 62 i 611 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa pierwszej Fischla Bienenstocka, Mejżesza Bienenstocka, Dawida Bienenstocka, Liwci Montag i Frymety Bienenstock, zaś drugiej Leisora Weissa i Chaji Weiss własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 1 lutego 1897.

L. 363 (913 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 27 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Süssla Tranziga w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 64 i 1/6 lwh. 62 gm. kat. Raba niżna objętej, dłużnika Macieja Malca własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 kwietnia i 31 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony c. k. notaryusz Emanuel Winter w Mszanie dolnej.

Wadyum wynosi 205 zł.

Mszana dolna, 19 stycznia 1897.

L. 5493 (696 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu w kwocie 50 zł. w dniach 8 kwietnia 1897 i 13 maja 1897 w Sądzie o godz. 10 rano realności objęte lwh. 166, 191, 242 ks. gr. Ochojno dolne objęte przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 240 zł., ad b) 4 zł., ad c) 30 zł.

Zakład ad a) 24 zł., ad b) 40 ct., ad c) 3 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 lipca 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 19 sierpnia 1896.

L. 13911 (923 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10, w dniu 1 kwietnia 1897 tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś w dniu 4 maja 1897 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności masy leżącej po Abrahamie Salamonie Gottesmanie własnej whl. 1600 ks. gr gminy Tyśmienica objętej na rzecz Markusa Gottesmana pto 500 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 735 zł., wadyum 73 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 7 października 1896.

L. 6293 (1064 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Edwarda Kłapy w kwocie 600 zł. w dniach 20 kwietnia i 19 maja 1897 w sądzie o godz. 10 rano 6/10 części realności pod lk. 434 w Wieliczce objęte przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1070 zł. 52 ct., zakład 107 zł. 5 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 16 sierpnia 1895 roku do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 7 grudnia 1896.

L. 22035 (827 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności masy rozbiorowej Pinkasa i Chaji Sternschussów w dniu 8 kwietnia 1897 i 13 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 234 gminy kat. Ruskawieś objętej.

Cena wywołania wynosi 6220 zł., wadyum 622 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberall, zastępcą adw. dr. Segel.

Rzeszów, dnia 31 grudnia 1896.

Konkursa.

L. 357 (1587 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu rawskim rozpisuje się niniejszem konkurs a to:

A) Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole 2 klasowej w Wasylowie z płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

B) Na posadę nauczycieli względnie nauczycielek młodszych przy 2 klasowych szkołach: 1. w Magierowie, 2. w Potyliczu, 3. w Wasylowie, 4. w Wulce mazowieckiej z płacą ad 1. i 2. 400 zł., ad 3. i 4. 300 zł. a we wszystkich z 10 proc. dodatkiem na mieszkanie.

C) Na posady nauczycieli względnie nauczycielek samoistnych przy 1 klasowych szkołach z płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem 1. w Bełzcu, 2. w Bruckenthalu, 3. w Dziewięcierzu, 4. w Korczowie, 5. w Lubyczy kniazie, 6. w Lubyczy wsi, 7. w Smolinie, 8. w Tarnoszynie, 9. w Werchracie.

Przy tem nadmienia się, że w szkołach w Magierowie, Bełzcu i Tarnoszynie jest język wykładowy polski, w Bruckenthalu niemiecki, we wszystkich innych ruski.

Za dochód z pola potrąca się z płacy nauczyciela w Bruckenthalu 82 zł. 85 ct., w Werchracie 6 zł. 93 ct.

Kandydaci względnie kandydatki ubiegający się o pomienione posady winni wnieść podania należycie udokumentowane, zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rawa, dnia 17 lutego 1897.

L. 1266 (1629 2—3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Milówce opróżnioną została posada kancelisty do ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł. w. a. rocznie, tudzież prawem postąpienia na wyższą płacę. Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić należy do 8 kwietnia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 28 lutego 1897

L. 2*2 (1628 2—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Posady nauczyciela kierującego szkołą dwuklasową w Majdanie z płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem ogrodu i pola.

2. Posady nauczyciela (lki) młodszego (ej) przy szkole 4 klasowej w Pruchniku z płacą 400 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 40 zł.

3. Posad nauczycieli młodszych przy szkołach: 3 klasowej w Pawłosiowie, 3 klasowej w Skołoszowie, 2 klasowej w Majdanie sieniawskim, Ostrowie, Laszkach i Tuczempach z płacami po 300 zł.

Do każdej z powyższych posad przywiązaną jest płaca 300 zł. a nadto dodatek na pomieszkanie w kwocie 30 zł. a nadto przy szkole w Pawłosiowie dodatek miejscowy w kwocie 50 zł.

4. Posad nauczycieli (lek) przy szkołach 1 klasowych w: 1. Chłopicach, 2. Chorzowie. 3 Czerwonej woli, 4. Grabowcu, 5. Młodyczu, 6 Radawie, 7. Rzeplinie, 8. Tymowicach, 9. Woli buchowskiej 10. Zabłotcach, 11. Zamiechowie z płacą po 350 zł., wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym i użytkiem z jednego morga ogrodu a przy szkole pod 5. także i gruntów szkolnych.

Prawo prezentowania nauczycieli w Młodyczu i w Pruchniku służy właścicielowi obszaru dworskiego we wszystkich innych szkołach w myśl art. 1. lit. c) ustawy z dn. 1 stycznia 1889 Wysokiej c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Językiem wykładowym w szkołach pod 4., 4. i 5. jest język ruski, we wszystkich innych szkołach język polski.

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu w nieprzekraczalnym terminie do końca marca 1897.

Podania nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Jarosław, dnia 15 lutego 1897.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręg.

c. k. Starosta.

L. 2287 (1647 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad adjunktów budownictwa w X klasie rangi oraz kilku posad adjutowanych praktykantów budownictwa w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 marca b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lutego 1897.

L. 2523 (1642 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 50 Gazety lwowskiej ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs na dwie posady kancelistów przy sądzie obwodowym w Stanisławowie, i powiatowym w Żydaczowie z dniem 30 marca 1897 upływa.

Lwów, dnia 21 lutego 1897.

Kuratele.

L. 12186 (1661 1—3)

Marya Kutna z Milatycz uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Jana Jaremkę z Milatycz.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 20 grudnia 1896.

L. 8774 (1572 1—3)

Anna Worotyłko wdowa po Waniu z Rudawki, uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Michała Dmytrowa z Rudawki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 7 listopada 1896.

L. 1169 (1662 1—3)

Dla Antoniego Łosko z Gwoździca uznanego za marnotrawnego, ustanowiono kuratorem Jana Kunę z Niedzwiedzy.

Wojnicz, dnia 23 lutego 1897.

L. 397 (1631 1—3)

Złoczowski c. k. Sąd powiatowy miej. deleg. podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 31 grudnia 1896 l. 10941 c. k. adjunkta podatkowego Juliusza Cissla jako umysłowo-chorego pod kuratelę oddaje, a kuratorem Władysława Goydana ze Złoczowa ustanawia.

Złoczów, dnia 12 stycznia 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 963 (1654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego i Macieja Kuków z Łużny, że dnia 20 stycznia 1897 do l. 963 wniósł przeciw nim Daniel Salwa skargę o zapłatę sumy 200 zł. wa., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 marca 1897 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Walentego Kuka i Macieja Kuka ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Dziubczyńskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanych kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem rszie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwani sami sobie przypisać będą musieli.

Gorlice, dnia 22 stycznia 1897.

L. 2670 (1656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Maryę Julię Schmied, że z powodu pozwu de praes 13 lutego 1897 l. 2670 przeciw niej przez Józefa Studzienieckiego o zapłatę 284 zł. 61 ct. w. a. wniesionego, ustanowiono dla niej kuratora w osobie Marcina Tychoty w Delatynie.

Wzywa się zatem kurandkę, ażeby na terminie w tej sprawie na dzień 19 marca 1897 wyznaczonym bądź sama stanęła, bądź dla siebie innego pełnomocnika ustanowiła bądź też przed powyższym terminem kuratorowi wszelkie środki do obrony praw jej służyć mające udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 14 lutego 1897.

L. 993 (1655 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Parę, że przeciw niemu wniósł Samuel Jachymowicz z Przerytego boru pod dniem dzisiejszym skargę o zapłatę 35 zł. z pn. oraz że na takową termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 6 kwietnia 1897 wyznaczono. Tytusa Bujnowskiego c. k. not. w Pilźnie kuratorem ad actum dla pozwanego Jana Pary niewiadomo gdzie w Ameryce przebywającego ustanowiono, i wzywa tegoż pozwanego, aby do tego terminu albo osobiście się stawił albo kuratorowi powyższemu należytej informacyi do obrony praw swoich udzielił, albo wreszcie innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, ile że w razie przeciwnym złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 3 lutego 1897.

L. 6641 (1584 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Fitrzyka, że w sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Bochni pto 150 zł. z pn. kuratorem dla niego zamianował Grzegorza Olkuskiego z Rajbrota i do oszacowania posiadłości lwh. 125 w Rajbrocie wyznaczono termin na dzień 30 marca 1897 o godzinie 3 po południu.

Wiśnicz, dnia 22 grudnia 1896.

L 114 (1620 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kołeczko, iż przeciwko niemu wniósł Marek Kułaga pozew de praes 5 stycznia 1897 l. 114 pto 120 zł. wskutek czego jego kuratorem c. k. notaryusza Ludwika Miąsika ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 27 stycznia 1897.

L. 6139 (1591 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Rubisza, że przeciw niemu wniósł Szymon Spitzel z Półwsia Zierzyńskiego pozew de praes 11 lutego 1897 l. 6139 o zapłatę sumy 69 zł. 75 ct. i że wskutek tego pozwu uchwała sąd. z dnia 12 lutego 1897 l. 6139, którą przeznaczono termin do rozprawy według post. sum. na dzień 10 marca 1897 doręczoną została ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tadeuszowi Federowiczowi z substytucyą adw. dr. Stanisława Tomika w Krakowie i poleca Andrzejowi Rubiszowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 12 lutego 1897.

L. 21047 (1295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę Dąbrowską, że równocześnie zarządził doręczenie przeznaczonej dla niej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 24 maja 1896 l. 8481 do rąk ustanowionego dla niej kuratora p. adwokata dr. Diamanta w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 grudnia 1896.

L. 23567 (1341 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. U. we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia Michałowi i Franciszkowi Michalewiczom uchwały tabularnej z dnia 16 czerwca 1896 l. 12074 dla nich jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratora w osobie adw. dr. Hahna z zastępstwem adw. dr. Kahanego ustanowił.

Wzywa się przeto Michała i Franciszka Michalewiczów, by po odbiór doręczonej kuratorowi uchwały u tegoż się zgłosili i informacyj do ich obrony służących mu udzielili, lub innego swego zastępcę sądowi wskazali, inaczej skutki niedbalstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, 6 stycznia 1897.

L. 2021 (1316 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Banku eskomptowego i kredytowego w Kołomyi przeciw Joslowi Schattner i towarzyszom o 144 zł. 27 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Josla Schattnera adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu nakaz zapłaty z 9 stycznia 1897 l. 425 dla Josla Schattnera przeznaczony.

Kołomyja, 6 lutego 1897.

L. 863 (1319 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alfreda Dominika dw. im. Mysłowskiego, że Helena z Młockich Mysłowska wniosła przeciw niemu podaniem 30 października 1896 l. 25956 pozew o roczną alimentacyę w kwocie 6000 zł. tusądową uchwałą z dnia 5 grudnia 1896 l. 25956 do pisemnego postępowania z terminem 30 dniowym do wniesienia obrony zadekretowany i że takowy doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 24 stycznia 1897.

L. 2313 (1320 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie wdraża w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne względem zaginionego wekslu z daty Tarnów 20 grudnia 1894 na kwotę 150 zł. opiewającego, dnia 8 maja 1895 w Tarnowie płatnego, przez Mojżesza Feiwla na własne zlecenie wystawionego a przez zmarłego Salamona Dawidsohna Ingbera i Józefa Skowronka jako przyjemców podpisanego poleca posiadaczowi wekslu tego aby w dniach 45 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ weksel ten tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, 4 lutego 1897.

L. 2529 (1249 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi przeciw Kalmanowi Scherzer i tow. o 800 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Kalmana Scherzera adw. dr. Landaua kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Landauowi nakaz zapłaty z 9 stycznia 1897 l. 445 dla Kalmana Scherzera przeznaczony.

Kołomyja, dnia 5 lutego 1897.

L. 24235 (1305 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 czerwca 1895 l. 8766 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Worobiej kuratorem p. adw. dr. Wejdę w Sokalu.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 31 grudnia 1896.

18.415 ex 1897.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości w myśl §. 42. część I. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej plan podróży i czynności komisyi poborowych, ustanowionych dla głównego poboru wojskowego w roku 1897 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu	
					kwietnia	maja	kwietnia	maja
C. i k. Komenda I. korpusu w Krakowie.								
		Kraków Magistrat	Kraków				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9.	
		Kraków powiat	Kraków				10, 12, 13, 14, 21, 22 23, 24.	
		Chrzanów	Chrzanów		25 Chrzanów		26, 27, 28, 29, 30.	1.
		„	Jaworzno			2 Jaworzno		3, 4.
		„	Krzeszowice			5 Krzeszowice		6, 7, 10, 11.
		Podgórze	Podgórze			11 Podgórze popołudniu		12. 13, 14, 15.
		Wieliczka	Wieliczka			16 Wieliczka		17, 18, 19, 20, 21.
	1	„	Dobczyce			22 Dobczyce 29 Kraków		24, 25, 26, 28.
13.	2	Bochnia	Bochnia		27 Bochnia	12 Kraków	28, 29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8 10, 11, 12.
		Nowy Sącz	Nowy Sącz				1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14	
		Limanowa	Limanowa		20 Limanowa		21, 22, 23, 24, 26, 27, 28, 29. 30	1.
		Nowytarg	Nowytarg			2 Nowy Targ		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10. 11.
		Gorlice	Gorlice			12 Gorlice		13, 14, 15, 17, 18.
		„	Biecz			19 Biecz		20, 21 22.
		Grybów	Grybów			23 Grybów 31 Nowy Sącz popołudniu		24, 25, 26, 28, 29. 31.
20.	1							
		Biała	Biała		1 Biała		2 3, 5, 6 7, 8, 9, 10.	
		„	Oświęcim		11 Oswięcim		12, 13, 14.	
		Wadowice	Wadowice		15 Wadowice		21, 22, 23. 24, 26, 27.	
		„	Kalwarya		27 Kalwarya popołudniu		28, 29, 30.	1.
		„	Zator			2 Zator		3, 4.
		Żywiec	Żywiec			5 Żywiec		6, 7, 8. 10, 11, 12 13, 14. 15.
		Myślenice	Maków			16 Maków		17, 18, 19.
		„	Jordanów			19 Jordanów popołudniu		20, 21, 22.
		„	Myślenice			23 Myślenice 30 Wadowice		24, 25, 26, 28, 29
56.	1							
		Tarnów	Tarnów				1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13.	
		Brzesko	Wojnicz		20 Wojnicz		21, 22, 23, 24.	
		„	Brzesko		25 Brzesko		26, 27, 28, 29, 30.	1, 3, 4, 5.
		Dąbrowa	Dąbrowa			6 Dąbrowa		7, 8, 10, 11, 12, 13. 14. 15.
		Pilzno	Pilzno			16 Pilzno		17, 18, 19, 20, 21 22.
	1	„	Brzostek			23 Brzostek 27 Tarnów		24, 25, 26.
57.	2	Jasło	Jasło		1 Jasło 15 Tarnów		2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
C. i k. Komenda X. korpusu w Przemyślu.								
	1	Żydaczów	Mikołajow		6 Żydaczów		1, 2, 3, 5.	
		„	Żydaczów		14 powrót		7, 8, 9, 10, 12, 13.	
		Stryj	Skole		6 Stryj		1, 2, 3, 5.	
		„	Stryj		28 Kałusz		7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
		Kałusz	Kałusz			9 Rożniatów	29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
		Dolina	Rożniatów			13 Dolina		10, 11, 12.
		„	Dolina			19 Bolechów		14, 15, 17, 18, 19.
9.	2	„	Bolechów			26 powrót		20, 21, 22, 25.
		Dobromil	Dobromil		6 Bircza		1, 2, 3, 5.	
		„	Bircza		11 Krzywcza		7, 8, 9, 10.	
		Przemyśl	Krzywcza		14 Przemyśl		12, 13, 14.	
		„	Przemyśl			9 Brzozów	28, 29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
		Brzozów	Brzozów			16 Dynów		10, 11, 12, 13, 14, 15.
10.	1	„	Dynów			21 powrót		17, 18, 19, 20.
		Rzeszów	Rzeszów		30 Kolbuszowa		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 29.	
		Kolbuszowa	Kolbuszowa			12 Tarnobrzeg		1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11.
	1	Tarnobrzeg	Tarnobrzeg			23 powrót		13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22.
		Mielec	Mielec		14 powrót		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13	
		Ropczyce	Dębica			2 Ropczyce	29, 30.	1.
		„	Ropczyce			11 Strzyżów		3, 4, 5, 6, 7, 8, 10.
40.	2	Strzyżów	Strzyżów			19 powrót		12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.
		Lisko	Ustrzyki dolne		6 Lisko		1, 2, 3, 5.	
		„	Lisko		13 powrót		7, 8, 9, 10, 12, 13.	
		Sanok	Sanok			9 Rymanów	28, 29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
		„	Rymanów			14 Krosno		10, 11, 12, 13.
45.	1	Krosno	Krosno			27 powrót		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26.
		Sambor	Sambor		28 Drohobycz		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
	1	Drohobycz	Drohobycz			16 powrót	29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8. 10, 11, 12, 13, 14, 15.
		Turka	Turka		14 powrót		2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13.	
77.	2	Staremiasto	Staremiasto			6 powrót	29, 30.	1, 3, 4, 5.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór odbywa się	Miejsce poboru		Dnie podróży w miesiącu		Dnie czynności w miesiącu	
					kwietnia	maja	kwietnia	maja
	1,	Gródek	Janów		8 Gródek		1, 2, 3, 5, 7	
		„	Gródek		28 Sądowa Wisznia		9, 10, 12, 13	
		Mościska	Sądowa Wisznia			4 Mościska	29, 30	1, 3, 4,
		„	Mościska			13 Rawa		5, 6, 7, 8, 10, 11, 12.
	1.	Rawa	Rawa			30 powrót		14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 28, 29.
		Rudki	Komarno			5 Rudki	29, 30.	1, 3, 4.
		„	Rudki			12 Krakowiec		6, 7, 8, 10, 11.
		Jaworów	Krakowiec			18 Jaworów		13, 14, 15, 17.
89.	2	„	Jaworów			25 powrót		19, 20, 21, 22, 24, 25.
		Nisko	Nisko		11 Jarosław		1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10.	
		Jarosław	Jarosław			4 Sieniawa	12, 13, 14, 28, 29, 30.	1, 3, 4.
		„	Sieniawa			9 Leżajsk		5, 6, 7, 8.
	1.	Łańcut	Leżajsk			16 Łańcut		10, 11, 12, 13, 14, 15.
		„	Łańcut			30 powrót		17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 28, 29.
		Cieszanów	Cieszanów		7 Lubaczów		1, 2, 3, 5, 7.	
90.	2.	„	Lubaczów		15 powrót		8, 9, 10, 12, 13, 14.	

C. i k. Komenda XI. korpusu we Lwowie.

		Zbaraż	Zbaraż		31 marca		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10	
		Tarnopol	Tarnopol		11 kwietnia		12, 13, 14, 28, 29, 30.	1, 3, 4. 5, 6, 7, 8.
		Skałat	Skałat			9		10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19.
15.	1	Trembowla	Trembowla			20		21, 22, 24, 25, 26. 28, 29, 31.
		Kossów	Kossów		31 marca, 14 kwietnia Kołomyja		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13.	
	1	Sniatyn	Sniatyn			10, 22 Kołomyja		11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21
24.	2	Kołomyja	Kołomyja				1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 28, 29, 30.	1, 3.
		Lwów miasto	Lwów				1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 28, 29.	
		Lwów powiat	Lwów				30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8 10, 11, 12, 13.
	1	Sokal	Sokal			14, 27 Lwów		15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26.
30.	2	Żółkiew	Żółkiew		31 marca, 13 kwietnia Lwów		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12.	
		Brzeżany	Brzeżany				1, 2, 3, 5, 7. 8, 9, 10, 12, 13, 14, 28.	
		Przemyślany	Przemyślany		29 kwietnia		30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
	1	Bóbrka	Bóbrka			9, 22 Brzeżany		10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19 21.
		Rohatyn	Rohatyn		31 marca 15 kwietnia Brzeżany		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
		Podhajce	Podhajce		27 kwietnia		28, 29, 30.	1, 3, 4, 5, 6, 7, 8.
55.	2	Buczacz	Buczacz			9 Buczacz 27 Brzeżany		10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24, 25, 26.
		Bohorodczany	Bohorodczany		31 marca		1, 2, 3. 5, 7, 8, 9.	
		Stanisławów	Stanisławów		9 kwietnia		10, 12, 13. 14, 28, 29, 30.	1, 3, 4.
		Nadwórna	Nadwórna			4		5, 6, 7, 8, 10, 11, 12.
	1	Tłumacz	Tłumacz			13, 27 Stanisławów		14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 24. 25, 26.
58.	2	Horodenka	Obertyn		31 marca		1, 2, 3, 5.	
		„	Horodenka		6 i 14 kwietnia		7, 8. 9. 10, 12. 13.	
		Złoczów	Zborow		31 marca		1, 2, 3, 5, 7.	
		„	Złoczów		8 kwietnia		9, 10, 12, 13, 14, 28, 29, 30	1
		Brody	Załoźce			2		3, 4, 5, 6, 7.
	1	„	Brody			8 Brody, 21 Złoczów		10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21
80.	2	Kamionka	Kamionka		31 marca, 15 kwietnia Złoczów		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	
		Czortków	Czortków		11		12, 13, 14, 28, 29, 30.	1, 3, 4.
		Zaleszczyki	Tłuste			5		6, 7, 8
		„	Zaleszczyki			9		10, 11, 12, 13.
	1	Borszczów	Mielnica			14		15, 17, 18, 19.
		„	Borszczów			20, 31 Czortków		21, 22, 24 25, 26, 28, 29, 31.
95.	2	Husiatyn	Husiatyn		31 marca, 15 kwietnia Czortków		1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	

Lwów dnia 27. Lutego 1897.

L. 14562 (1465 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do wiadomości, że dnia 11 kwietnia 1886 zmarła w Mikulicach Katarzyna Kordas z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia za kodycyl uznanego.

Ponieważ Sąd tutejszy nie ma wiadomości, czy i które osoby do jej spadku są powołane, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego prawo do tego spadku sobie rościli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosili się z prawami swojemi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego tymczasem dr. Bolesław Zborowski, adwokat w Przeworsku, ustanowiony został za kuratora, przeprowadzony będzie z tym i tym przyznany, którzy oświadczą się za dziedziców i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt za dziedzica nie oświadczył, cały spadek zostanie przez Państwo jako bezdziedziczny ściągnięty, względnie przejdzie on na własność legataryuszy przez ś. p. Katarzynę Kordas rozporządzeniem ostatniej woli z daty Mikulice, dnia 10 marca 1886 ustanowionych.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, dnia 18 stycznia 1897.

L. 5910 (1466 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Ożoga, że w sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej w Sokołowie przeciw niemu o 60 zł. wa. z pn. zamianował dla niego kuratorem Wiktora Szkockiego w Sokołowie i temuż rezolucyę z dnia 29 września 1895 dozwalającą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla egzekwowanej należytości na kartach ciężarów wykazów 364, 365 i 988 księgi gruntowej Sokołów doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 29 września 1895.

L. 7001 (1455 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie przeniesienia prawa własności do parcel gruntowych lk. 1231 i 1236/1 gminy Iwanikówka przedtem Wasyla Kwycza własnych na rzecz Wasyla Fitaka ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Kwycza kuratorem Jana Markowczuka z Iwanikówki i temuż uchwałę tabularną z 31 grudnia 1894 l. 11678 doręczono.

Bohorodczany, 27 września 1896.

L. 9880 (1428 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Andrucha Łajbidę zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z 18 września 1895 l. 10473 względem intabulacyi prawa własności do 1/4 części ciała hip. whl. 80 gminy Sławna doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Siemaszczukowi z Sławny.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 27 października 1896.

L. 21270 (1321 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wdrażając postępowanie w celu ustalenia dowodu śmierci Reginy Szarzyk z Zaczarnia, która w dniu 9 września 1893 w Nowym Dworze w Królestwie polskiem na cholerę umrzeć miała wzywa każdego, ktoby miał wiadomość, aby o tem albo tutejszemu sądowi albo kuratorowi dr Tadeuszowi Tertilowi, adwokatowi w Tarnowie dla niej ustanowionemu doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc dowód śmierci za ustalony przyjętym będzie

Tarnów, 22 pazdziernika 1896.

L. 13110 (1323 3—3)

Do spadku po śp. Eufrozynie z Gajdeckich Ziegler rowej bez pozostawienia ostatniej woli w Tarnowie 9 sierpnia 1871 zmarłej przychodzi niewiadomy z miejsca pobytu brat jej Jan Gajdecki.

Wzywa się więc jego, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się w tutejszym sądzie i dokazował się do spadku, inaczej spadek ten będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Franciszkiem Gajdeckim z Bochni dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, d. 29 grudnia 1896.

L. 545 (1299 3—3)

W spadkowości po Sebastyanie Widaku z Lipia wzywa się z miejsca pobytu i życia niewiadomych współspadkobierców Bartłomieja i Katarzynę Widaków, ażeby w przeciągu jednego roku i sześciu tygodni o miejscu swego pobytu c. k. Sąd zawiadomili lub sobie jakiego pełnomocnika obrali, inaczej perlustracya ta z ustanowionym dla nich kuratorem Antonim Woźnym z Lipia przeprowadzoną będzie.

Głogów, 9 lutego 1897.

L. 723 (1325 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Sztaję Gische Schwager, Eidle Waldberg, Chaję Landau, Otylię Grabscheid, Augustynę Grabscheid, Marka Grabscheidta, Julię Byk, Mancha Byk, Samuela Byka, Jonasa Byka, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 24 marca 1896 l. 3969, którą wpis prawa zastawu dla sumy 4000 zł. w. a. z pn., w stanie bierznym 13/40 części ciała hip. whl. 400 gminy kat. Brody objętego, Chaima Izaaka Schwager własnych i tegoż sum 30# 10 zł. i 25# i połowy sumy 100 zł. m. k. także ciężących dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Wagnera adwok. w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniechania tego sobie sami przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 26 stycznia 1897.

L. 773 (1288 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Fleischmana jako cessyonaryusza Eugeniusza Oczkowskiego przeciwko Szymonowi Skarbek Malczewskiemu i spół. pto 3000 zł. z pn. ustanowiony został jego kuratorem ad actum adw. dr. Pawłowski z substytucyą adwok. dr. Steinhausa w Jaśle i że tus. uchwała z dnia 28 listopada 1896 l. 7940 dla kuranda przeznaczona, kuratorowi jego doręczoną została, a zarazem poleca mu, aby albo sam osobiście praw swych bronił lub też tut. sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd skutki sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 6 lutego 1897.

L. 6028 (1290 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Bronisława Sidowskiego w sprawie egzekucyjnej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw niemu o 425 zł. z pn. kuratorem ad actum adw. dr. Flakowicza w Sanoku i wzywa nieznanego z miejsca pobytu aby się z kuratorem porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej z zaniedbania tego skutki mogące wyniknąć sam sobie przypisze.

Sanok, 15 grudnia 1896.

L. 14581 (1333 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Ks ńkę Mielnik ur. Herbuś 2 śl. Krupka, iż celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dn. 2 czerwca 1896 l. 6347, którą dozwolono wpis prawa własności do pgr. l. kat. 5592 z ciała hip. l. 248 gm. kat. Dubryniów wpisanej na rzecz Kaśki Fedków ur. Cymbaliśka, Andrzeja Bigus z Dubryniowa kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się ją przeto, by u tego kuratora lub w sądzie tut. celem obrony praw swych w stosownym czasie się zgłosiła, gdyż inaczej sama sobie złe skutki przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 29 grudnia 1896.

L. 19630 (1322 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Maryę z Gieryczów Nowosielską i Stanisława Nowosielskiego, że wyrok tusąd. z dnia 20 kwietnia 1891 l. 24409/88 w sprawie drob. Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie przeciw Maryi z Gieryczów Nowosielskiej i innym pto 110 zł. wa. zapadły doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Heynemu w Złoczowie.

Złoczów, dnia 21 grudnia 1896.

L. 154 (1391 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Simche Thürschwella, że przeciw niemu wniósł Leib Fleischer w sprawie o 26 zł. 50 ct. z pn. podanie egzekucyjnego prawa zastawu na połowie realności lwh. 37 gm. kat. Nadbrzezie, i ze celem doręczenia mu rezolucyi na to podanie wydanej i dalszych zapaść mających rezolucyj, kurator w osobie adw. dr. Reichmanna z Tarnobrzega ustanowiony został, któremu Simche Thürschwell w tej sprawie potrzebną informacyę dać lub o sobie sądowi donieść winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 19 lutego 1897.

L. 4272 (1392 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Jana Rosę, że Anna z Błędków Janeczkowa podaniem do l. 11903/94 zażądała wpisu na jej rzecz prawa własności do realności lwh. 75 ks. gr. dla gm. Krawce dotąd Jana Rosy własną, że żądanie to przychylnie załatwiono, a rezolucyę dla Jana Rosy przeznaczoną, doręczono kuratorowi dla niego ustanowionemu adwokatowi dr. Wilhelmowi Rebenowi w Tarnobrzegu

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 10 kwietnia 1896.

L. 6096 (1304 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Leiby Fusa, dla których kurator ad actum w osobie adwokata dr. Bolesława Zborowskiego został ustanowiony, że pod dniem 9 czerwca 1896 l. 6096 wnieśli Schajadla Atlas, Chawa z Glanzbergów Atlas i Efroim Atlas podanie o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego po myśli §§. 118, 121 ust. hip celem wykreślenia prawa zastawu dla sumy 100 zł. m. k. z procentem po 5% wskutek polecenia magistratualnego z dnia 24 czerwca 1845 Nr. 338 i na podstawie skryptu dłużnego z daty 20 czerwca 1845 pod poz. 1. karty C. wyk. hip. l. 197 ks. gr. gm. kat. Przeworsk obejmującego realność Scheindli Atlas własną na rzecz masy spadkowej Leiby Fusa jako na karcie głównej wpisanego a wskutek tusąd. rezolucyi z dnia 16 marca 1896 l. 1057 na kartę C. wykazu hipot. l. 501 gm. Przeworsk obejmującego realność Efroima Atlasa i Chawy Atlas własną jako na kartę uboczną we formie hipoteki łącznej przeniesionego.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Leiby Fusa, aby w terminie jednego roku najdalej zaś po dzień 1 marca 1898 bądź osobiście bądź przez ustanowionego wyżej kuratora lub należycie wykazanego pełnomocnika roszczenia swoje do powyższej pretensyi w sądzie tut. zgłosili i wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu rzeczony wpis prawa zastawu na żądanie interesowanych zostanie wykreślony

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 25 listopada 1896.

L. 3293 (1377 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia w sprawie wekslowej Pinkasa Klugmanna przeciw Leonowi Begleiterowi, że dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Leona Begleitera, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Pinkasa Klugmanna wydano przeciw nim tusądową uchwałą z dnia 19 lutego 1897 l. 3293 nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. wa. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 19 lutego 1897.

L. 6407 (1417 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie firmy „Reich & Ziff“ pto 900 zł. wa. z pn. ustanawia adw. dr. Maksa z zastępstwem przez adw. dr. Margasza kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Bernharda Menkesa i wzywa go edyktalnie, aby do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sąd zawiadomił a potrzebną informacyę udzielił ustanowionym kuratorom, którym się poleca, aby tego nieobecnego wedle przepisu ustaw i złożonej przysięgi zastępywali.

Lwów, dnia 13 lutego 1897.

L. 7937 (1380 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Paraski Karałasz zmarłej w Horocholinie 2 grudnia 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, by do 1 roku w tutejszym Sądzie się zgłosili i swe prawa do spadku wykazali, w razie bowiem przeciwnym spadek z tymi, którzy się do spadku oświadczą i swe prawa wykażą pertraktowanym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, 26 listopada 1895.

L. 11274 (1331 2—3)

Leżajski Sąd pow. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Nabrzeskiego, że w sprawie egzek. Meilecha Sprunga przeciw niemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 110 zł. aw. z pn. kuratorem dlań Sebastyana Zalota z Tryńczy ustanowił i odnośną uchwałę tabularną doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 14 grudnia 1896.

L. 2228 (1332 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rachelę Rostalową, iż rezolucyę hipoteczną z dnia 31 sierpnia 1893 l. 6355 dla niej przeznaczoną ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Fiderkiewiczowi adwokatowi z Pilzna deręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 16 marca 1895.

Doniesienia prywatne.

Wykaz firm kontrolowanych
przez kraj. Stacye doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach:

Bank rolniczy we Lwowie.
Dom bankowy i komisowy Stanisława Gurgula w Krakowie i Tarnowie.
Dom dla Ziemian we Lwowie.
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie.
Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie.
Handel nasion M. Woliński i T. Kaczyński we Lwowie
Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni.
Pierwsza krajowa produkcya nasion Teofila Łuckiego w Mełnie.
Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana br. Brunickiego w Podhorcach.
Zakład ogrodniczy L. Freegego w Krakowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1897 ze Stacyą doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązali się:

1. poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi.
2. zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) **prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki** (zarazy) **lub jej ilość w jednym kilogramie towaru.**
3. odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacyi botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty do 50% zniżki taryfy stacyjnej.

Bliższe szczegóły dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancyi i odszkodowania uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.

Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych w plombę i świadectwo Stacyi.

Dublany, 1 lutego 1897.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz kierownik stacyi.

Einladung

zu der am Montag, 22 März 1897 Nachmittags im Vereinslocale stattfindenden II. ordentlichen Generalversammlung.

Tagesordnung:

1. Rechenschaftsbericht für das Jahr 1896.
2. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes.
3. Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand.
4. Ergänzungswahl für den Aufsichtsrath.
5. Eventuelles und Anträge.

Die Direction des Spar- und Creditvereines in Lisko], registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Luzer Diller, Obmann.

Pierwsza Węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

L. 11 (1649 1—3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1897 odbyło się w Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXV losowanie obligów pierwszeństwa I emisyi i XIV losowanie takichże obligów II emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Pryorytety I emisyi: numera 52001 do włącznie 52319 razem 319 sztuk.
Pryorytety II emysyi: numera 2001 do włącznie 2118 razem 118 sztuk.

Nominalną wartość tych wylosowanych pryorytetów I emisyi wypłacać się będzie począwszy od 1 września 1897, zaś pryorytetów II emisyi począwszy od 1 lipca 1897 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1897 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach, to wartość ich strąci się od kwoty, jaka za obligacye ma być wypłacaną.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacye, a mianowicie:

Pryorytety I emisyi numera:

5225, 18550, 18657, 18658, 18659, 21006, 55237, 55238, 55246, 55247, 55249, 55250, 55275, 55281, 55301, 55302, 55343, 55344, 55346, 55347, 55350, 55360, 55419, 55420, 55449, 55551, 55671, 55692, 55707, 55708, 55709, 55710, 55752, 56652, 56653, 56654, 566 3, 56673, 56674, 56675, 56688, 56699, 56719, 56720, 56721, 56722, 56723, 56728, 56733, 56737, 56745, 56751, 56752, 56753, 56754, 56756, 56768, 56772, 56774, 56803, 56804, 56805, 56806, 56807, 56821, 56824, 56841, 56842, 56843, 56844, 71027, 71046, 71048, 71049, 71050, 71053, 71077, 71085, 71088, 71089, 71101, 71111, 71112, 71138, 71221, 71244, 93517, 93541, 93570, 93626, 93627, 93628.

Pryorytety II emisyi numera:

4001, 4002, 4003, 4006, 4007, 4008, 4010, 4012, 4020, 4021, 4023, 4031, 4032, 4035, 4047, 4069, 4077, 4091, 5101, 5104, 5105, 5106, 5107, 5115, 5116, 5117, 5122, 5134, 5135, 5136, 5143, 5144, 5145, 5146, 5147, 5150, 5183, 5194.

We Wiedniu, dnia 1 marca 1897.

Rada zawiadowcza.

JANA HOFFA PREPARATA SŁODOWE

dla osłabionych i chorych

55

szczególnie w chorobach piersi, płuc i krtani, kaszlu, chrypce, influency, niedokrewności, bladaczce, cierpieniach żołądka i hemoroidalnych, jakoteż w nerwowości i ogólnem osłabieniu ciała, jako dyetetyczny środek od lat 50 znakomicie używany i przez lekarzy zalecany.

Do nabycia **we Lwowie** w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Beisera, Ruckera, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i Władysława Teppy; w drogueryach pp. Freudmana i Menkesa; w sklepach pp. kupców: Bałłabana, Soleckiego i Ważnego, oraz wprost u **Jana Hoffa c. i k. nadwornego dostawcy w Wiedniu I, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Prospekty z cennikami darmo i opłacone.

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 5 marca 1897.

Po raz drugi

Niewolnice z Pipidówki

komedya w 4 aktach M. Bałuckiego.

OSOBY:

Grzmotnicki, burmistrz	Hierowski
Katarzyna, jego żona	Cichocka
Sabina, ich córka	Kwiécińska
Feliks, mąż Sabiny	Kliszewski
Dmuchalski, doktor	Ruszkowski
Kamila, jego żona	Czaplińska
Filatyński	Feldman
Aurelia, jego żona	Gostyńska
Wanda Olecka	Stachowicz
Miller Karol	Woleński
Dyktalska	Rybicka
Pietrzykowska	Gromniska
Feinstrich	Gottowt
Saturnin	Walewski
Nastusia	Hartig
Waluś, służący	Nowacki

Rzecz dzieje się w Pipidówce w mieszkaniu Burmistrza.

Reżyser: K. Żelazowski.

Drobne ogłoszenia

Biuro rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7, wykonywuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc* i *oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 152

Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

L 60 (1588 1—3)

Konkurs.

Dyrekcya kraj. niż. szkoły rolniczej w Kobiernicach ogłasza niniejszem konkurs na posadę instruktora, którego głównem zadaniem jest nauczanie uczniów racyonalnego i gruntownego wykonywania wszelkich robót gospodarskich, jak niemniej nadzorowanie uczniów w ogóle. Bliższe określenie obowiązków podaje instrukcya służbowa.

Do posady tej, która z dniem 1 lipca b. r. ma być objętą przywiązana jest roczna płaca 600 zł. wypłacanych za kwitami ostemplowanymi w równych ratach miesięcznych z góry, oraz z 2 pokoi i kuchni składające się mieszkanie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą kandydaci, którzy się wykażą świadectwem ukończenia jednej ze szkół rolniczych, jakoteż dłuższą conajmniej trzechletnią praktyką gospodarczą.

Podania należycie udokumentowane z załączeniem życiorysu winni kandydaci wnosić za pośrednictwem podpisanej Dyrekcyi do Wysokiego Wydziału krajowego najdalej do dnia 1 maja 1897.

Dyrekcya kraj niż. szkoły rolniczej w Kobiernicach p. Kęty.

Potrzebny jest zaraz pomocnik gospodarczy, którego wynagrodzenie roczne oznaczone jest na 150 zł jako płaca pobierana w kwartalnych ratach z dołu, nadto wikt uczniowski i mieszkanie.

Kandydaci, ukończeni uczniowie niższych szkół rolniczych, winni podania wnosić do Dyrekcyi kraj niż. szkoły rolniczej w Kobiernicach p. Kęty.

Palcie tutki Niemojowskiego, wszędzie do nabycia.

WODA FIOŁKOWA usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. **Cena 1 zł.**

J. IHNATOWICZ Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowiec Rynek l. 2.

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA

w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski, poleca następujące nowe dzieła:

Pamiętniki jenerała Murawiewa („Wieszatela") 1863—1865 pisane w r. 1866, tłómaczone z oryginału, z przedmową St. Tarnowskiego. Z 16 rycinami wedle oryginalnych portretów lub rysunków Grottgera, Kossaka, Matejki. P. Stachowicza i Streita. Cena zł. 1·50, oprawne zł. 2.

Jak z każdej garści ziemi litewskiej, tak z każdej karty tego pisma, gdyby ją ścisnąć, popłynęłaby krew; każde opowiadanie uzupełnione jak należy, kończyłoby się perspektywą szubienic, zgliszczów i tych rosyjskich jassyrów, które się nazywają zsyłkami; każde rozporządzenie, opatrzone spisem swoich skutków, chłubiłoby się sumą nieobliczoną krwi, łez i nieszczęścia. Bo Murawiew nie ukrywa i nie kłamie — jest prawdomówny; proporcye tylko zmienia, a raczej przemilcza.

MATEJKO przez Stanisława Tarnowskiego.

Całe dzieło, w okazałym formacie, obejmuje 562 stron starannego i czytelnego druku, — 250 rycin i winiet — przepysznie odbitych na brystolu.

Wszystko w tem wydawnictwie jest z góry obmyślonem, ułożonem, zastosowanem, z delikatnością i wykwintnym zmysłem, ze znajomością przedmiotu biegłego znawcy.

Zarzucają nas zagraniczne przedsiębiorstwa publikacyami ilustrowanemi wątpliwej jakości i lichej nieraz treści. Tu patryotyczne zobowiązanie poniekąd zniewala do nabycia księgi. Pomimo olbrzymich kosztów, to piękne wydawnictwo pod bardzo przystępnemi warunkami wchodzi w obieg księgarski. Nieraz trudno obmyślić wiązanie, kolędę, ślubny podarunek. Cóż właściwszego nad to piękne dzieło, przynoszące tyle chluby autorowi, krajowi?

Każdy dom polski będzie miał teraz możność posiadania poniekąd podręcznej galeryi Matejkowskich utworów. Cena egzemplarza zł. 15. Oprawne przepysznie w płótno zł. 17, oprawne przepysznie w półskórek zł. 18, oprawne w celuloid (imitacyę kości słoniowej) zł. 20. Można też nabywać poszytami; 10 zeszytów po zł. 1·50, z przesyłką po zł. 1·55.

Ozdobne okładki płócienne po zł. 1·50, półskórkowe po zł. 2·50, z celuloidu po zł. 3·50, są w zapasie.

BRZOZOWSKI Franciszek Korab **Przysłowia polskie** w 4-ce. str. 191. Obszerny ten, a bardzo tani zbiór przysłowi uzupełnia lukę w literaturze naszej, ubogiej w tego rodzaju dzieła zł. 1·30.

BURCKHARDT J. **Kultura odrodzenia we Włoszech,** tłómaczenie z trzeciego wydania Tom. I str. 368, zł 2·60, w ozdobnej oprawie zł. 3.

— Tom. II. świeżo teraz wydany, str. 368, zł. 3, oprawne zł. 3·50, (całe dzieło zł. 5·60, oprawne zł. 6·50.

Choralik, czyli małe officium tercyarskie pokutujących braci i sióstr 3 Zakonu św. Franciszka Seraf. Wydał O. Floryan, Kapucyn. Oprawne w płótno zł. 1 — w półskórek po zł. 1·30 i 1·50.

DANIELEWICZ Edward, dr. **Alkohol i zgubny jego wpływ na zdrowie i życie ludzkie.** Wydanie drugie poprawione 80 ct, oprawne zł. 1·20.

Każdy prawie rozdział pogrzedzony jest wierszem któregoś z naszych poetów. Język autora jest w ogóle bardzo poprawny, styl piękny. Nie brak w pozycyach, traktujących o fabrykacyi napojów alkoholowych, szczegółów z historyi polskiej, co czyni pracę tę bardzo interesującą, podczas gdy szczegóły techniczne są tak dokładne, że każdy z czytania ich może mieć korzyść. — W zakończeniu dochodzi autor do wniosku, że początku i przyczyny upadku wielkiego niegdyś narodu naszego należy szukać w zagęszczonem w ostatnich wiekach pijaństwie.

DĘBICKI Ludwik hr. **Trzy pokolenia w Krakowie.** Autor w szeregu przepięknych szkiców przesuwa przed oczyma czytelnika cały szereg postaci, od pamiętnej epoki księcia Józefa aż po krwawy rok 1864. — Mnóstwo nieznanych szczegółów.

DEMBIŃSKI Bronisław, prof. Uniw. we Lwowie. **Rosya a rewolucya francuska** str. 266, zł. 3,

DUNAJEWSKI Julian **Mowy w Sejmie krajowym i w Radzie państwa.** Obszerny tom w 8-ce większej z portretem autora. Cena zł. 5 — na papierze lepszym zł. 6. Są to mowy w całem tego pojęcia znaczeniu polityczne, nie przeładowane bynajmniej krasomówczą retoryką. Cechuje je nietylko łatwość słowa, lecz wszechstronne obmyślenie, oraz opanowanie całkowite danego tematu, które w połączeniu z jasnością i prostotą wysłowienia stwarzały u Dunajewskiego nigdy niewyczerpany zasób argumentów i — co za tem idzie — przekonywującę siłę.

DOSTOJEWSKI Teodor, **Wspomnienia z martwego domu** (w katordze). Pierwszy polski przekład (Profesora dr. Tretiaka) słynnej powieści sybirskiej rosyjskiego autora. Cena zł 1·60.

GAWALEWICZ Maryan. **Poezye.** Drugie wydanie z ...ilkunastu illustracyami Piotra Stachiewicza, zł 1·20, ozdobnie oprawne zł. 1·80.

Są tu pogodne śpiewki, nucone przez sympatycznego poetę w chwili, gdy świat cały wydawał mu się pięknym a ludzie braćmi — i fragmenty nie pozbawione siły dramatycznej, oraz przebłyski ironii, spowodowanej widokiem tłumu bliźnich cisnących się do żłobu, a torujących sobie drogę, rznąc pięścią po cudzym nosie...

— **Niczyja.** Powieść str. 208, broszurow. zł. 1·80, ozdobnie oprawne 2·80.

GLIŃSKI Henryk. **Mamusie,** studya niedyskretne str. 254, zł. 2, ozdobnie w płótno oprawne zł. 2·50.

Treść: Mamusie. — czy warto? — Kukułka, Pszczółka robocza. — Gęś. — Z hrabiów Modro Stopp Ciciświńska. — Promyk słońca. — Lalka. — Malgrée elle.

GÓRECKA Marya. **Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu.** Wydanie trzecie 90 ct, oprawne w płótno zł. 1·50.

GORSKI Konstanty M. dr. **Polska sztuka współczesna** ct. 60.

Hygiena palenia Studyum fizyologiczno-lekarskie 60 ct. ozdobnie oprawne 1 zł.

Treść: Botaniczne, chemiczne i fizyologiczne własności tytoniu. — Dyetetyczne zastosowanie i skutki lecznicze. — Opinie lekarzy i znakomitych osobistości co do palenia. — Czy i kiedy palenie szkodzi, a kiedy jest nawet wskazanem? — Przepisy dla palących. — Leczenie zgubnych wpływów nikotyny. Bardzo ciekawa i zajmująca lektura dla każdej osoby palącej.

IRY. **Pod rodzinnem niebem,** powieść 1·60, opraw. w płótno 2 zł.

KARBOWIAK Antoni dr. szkoły parafialne w Polsce w XIII i XIV wieku 80 ct.

KĘTRZYNSKI Wojciech dr. O rocznikach polskich 2 zł.

KLUCZYCKI Stanisław, **Świat napowietrzny.** Dwanaście pogadanek z 11 rycinami, broszurowane 1·50, w bardzo ozdobnej oprawie — zł.

— **Mrówki.** Szesnaście pogadanek z 40 pięknemi rycinami zł. 1·40, bogato oprawione 2 zł.

KRASZEWSKI J. I. **Kordecki.** Powieść historyczna z wizerunkiem 2 tomy, 60 ct., ozdobnie oprawne 1 zł. Rzecz nadająca się i dla treści i dla niezwykle niskiej ceny dla czytelń ludowych

LELIWA, Comte le. **Russie et Pologne** 1·75. Francuskie wydanie słynnego dzieła, które ze względu na nie najmość naszych stosunków poza granicami Polski, gorąco prosimy polecać cudzoziemcom. Cena bardzo niska.

LISICKA Anna z hr. Mycielskich. **Ze świata muzyki.** Życiorysy i szkice zł. 2. W trwałej i ozdobnej odrawie 2·50.

Treść: Rossini i Marietta Malibran. — Robert Schumann. — Z życia Mendelsohna. — Fryderyk Chopin. — Po szlakach melodyi.

MILEWSKI Józef dr. prof. uniw. **O kwestyi socyalnej.** Mowa wygłoszona na wiecu katolickim we Lwowie 30 ct

Nowele konkursowe „Czasu".

CZASZKA Tomasz **Dora** 40 ct.

GRABOWSKI Tadeusz. **Przed laty.** Powieść z życia „Prowincyi zabranych" 30 ct.

GORSKI Konstanty dr. **Bibliomanu** 30 ct.

RYSTAN Józef. **Jerk.** Baśń z nad brzegów północnego morza 40 ct.

MICIŃSKI Tadeusz. **Nauczycielka,** 50 ct.

ŻUŁAWSKI Jerzy. **Pax.** Dwie strofy prozą 30 ct.

Dwie nowele: I. **Pierwszy uczeń.** II. Korzeniowska. **Listy Narcyzy** 40 ct.

PELCZAR Józef X. dr., Prof. Uniw. Jag. **Zarys dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim.** Pierwsze w tym rodzaju dzieło w literaturze naszej. Cena 2 tomów zł. 4·40, w oprawie zł. 560.

— **Rozmyślania o życiu kapłańskiem,** czyli ascetyka kapłańska. Wydanie drugie przejrzane i znacznie pomnożone, 2 obszerne tomy cena zł. 6.

PIEKOSIŃSKI Franciszek dr. prof. uniw. Jag. **Rycerstwo polskie wieków średnich.** Tom I: **O dynastycznem pochodzeniu szlachty polskiej.** Wydanie **drugie poprawione,** odznaczone nagrodą. W tekście **liczne ryciny** 5 zł.

— **Ludność wieśniacza w Polsce w dobie piastowskiej** 1 zł.

POL Wincenty. **Pieśń o ziemi naszej** z 8 przepysznemi ilustracyami Juliusza Kossaka, rytemi na stali. Kartonowane 1·40, w bardzo ozdobnej oprawie 2 zł Najmilszy ten sercu polskiemu utwór nadaje się ze względu na rzeczywiście wykwintne wydanie, które zaliczają do najlepszych kreacyi Kossaka, na podarki rodzinne i gwiazdkowe

ROLLE Michał. **Seweryn Malinowski.** Kartka z dziejów sceny polskiej na wschodnich kresach 50 ct.

SEMENENKO Piotr X. **Mistyka,** ułożona podług nauk konferencyjnych 2·50

— **Ojcze nasz** Dziesięć nauk 2 zł.

SIENKIEWICZ Henryk. **Za chlebem.** Tanie wydanie 15 ct., oprawne ozdobnie 35 ct.

SMOCZYNSKI dr. X. **Ksiądz Z. S. Feliński,** arcybiskup metropolita warszawski. Życiorys z portretem 50 ct

SMOLIKOWSKI Paweł Ks. **Historya Kollegium polskiego w Rzymie,** podług źródeł rękopiśmiennych 1·50.

— **Rozmyślania** dla alumnów Kollegium polskiego w Rzymie, 2 tomy 2 zł.

Sto rozmyślań o Przenajświęt. Sakramencie na tle Pisma św. — 50 ct., ozdobnie oprawne 75 ct.

STRAŻYNSKA H. **Siecieeh i królewicze,** opowiadanie historyczne dla młodzieży, nagrodzone na konkursie, broszur. zł. 1·30, kartonowane 1·50

TARNOWSKI Stanisław. **Studya do hist. literatury polskiej XIX wieku. Serya III.** (Tryb... Ksiądz Hieronim Kajsiewicz (obszerny życiorys... i ocena działalności tego znakomitego kaznodziei...

— „Dworzanin" Górnickiego) zł. 2, oprawne w płó... no zł. 2·50, w półskórek francuski 3 zł.

Ustawa pensyjna z dnia 14 maja 1896, dotycząca c. k. urzędników państwowych, wdów i sierot, wraz z przepisem wykonawczym z 22 maja 1896 i objaśnieniami, wydał dr. Grabscheid, cena ct. 25, z przesyłką 28 ct.

WĄSIKIEWICZ Wincenty X. **Czytanki niedzielne dla ludu,** do tegoczesnych potrzeb zastosowane. Wydanie drugie poprawione, w 8-ce str. 565, zł. 1·50. X. W. Wąsikiewicz wpadł na najszczęśliwszą drogę. Tak lud poznać, tak umieć do niego przemówić, przykładem pociągnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawić i siłą przekonywającą zbrodnicze przełamać, to się podobno jemu pięknie szemu udało.

WŁAST Józef. **Opowiadania historyczne z dziejów okolicy Słuczy i jej dopływów,** z dwiema... cinami, cena zł. 1·40. ozdobnie oprawne 2 zł.

Treść w skróceniu: Bazalia, Kupiel, Antonina, ks. Eustachy i Roman Sanguszkowie, Emir Sa... wuski, Czarny szlak, Konstantynów, Pl... Lubar, Hetmanowa Branicka, Zgon Mohora... buń, Połonne, książe Kalikst Poniński, Ad... Walewski, Baranówka, Zwiahel, Korzec, Ko... żęta Koreccy, Książę Artur Jabłonowski, Hi... ków, Daniłowicze, Chłopy, Chotyń itd.

WODZICKA z Potockich Teresa. **Historya Polski dla dorastającej młodzieży.** 2 tomy, zł. 4·50 oprawne zł. 5·60.

— **Eliza Radziwiłłówna i Wilhelm I.** z 3 ... tretami 40 ct., w ozdobnej oprawie 80 ct.

— **Wystawa powszechna krajowa we Lwowie w r 1894.** Wydanie „Przeglądu Polskiego". Tom. II. obejmuje: Sto lat dziejów malarstwa w Polsce przez dr J. Mycielskiego. — Jan Matejko przez dr. M. Sokołowskiego. — Polska sztuka współczesna, przez dr. K. M. Górskiego str. 26, 737, 17 i 18, zł 6.

— **Ze wspomnień szlacheckich.** Cena 50 ct. oprawne 90 ct.

Treść: Tradycya szlachecka, Epizod z lat partyzanckich w r. 1831 na Litwie. Zo... weterana z r. 1831. Kunegunda Giedrojć (1839). Ksiądz Ambroży Nachujewski (1863).

Nowości z Ameryki.

— **Różne przygody Polaków pod zaborem moskiewskim w r. 1862 i 1863.** Przez ks. S. M. Chicago 1896 ct. 50.

— **Ze wspomnień Sybiraka,** przez ks. S. M. Chicago, 1896 roku ct. 80.

— **Podróż do Syberyi po moskiewskich etapach w roku 1864** Przez ks. S. M. Chicago 1896, roku ct. 80.

BABIRECKIEGO **Mapa Rzeczypospolitej Polskiej** z przydaniem kart oryentacyjnych trzech planów, i dzisiejszego podziału ziem polskich. Karta ta in folio, nader starannie w 5 kolorach wykonana jest pierwszą dokładną i uwzględniającą wszystkie postępy teraźniejszej kartografii mapą Polski. — Całość zdobi okładka, opatrzona herbem Polski t. zw. Zygmuntowskim, wykonana w kolorach. Cena zł. 1·20. Podklejona starannie złożona, lub do zawieszania zł. 1·80.

Jan Ogiński-Kontrymowicz. **Książe Hołuba** ... **Don Kiszot XIX wieku.** Powieść na ... rycznem 3 tomy zł. 4, w oprawie zł. 5·50.

W czasach dzisiejszych, w których natrafia... coraz więcej indywidualnośc, gdzie życie ... stek rozwija się powoli bez szalonych przesad... bohater kniazia Hołuby jest zjawiskiem nie... łem, zda się w bujnej fantazyi poety wyrosłem. A jednak, choć przygody kniazia przybrały w szatę powieści, czytelnik przekonywa się, ... oparte są one na rzeczywistości. Tło opowieści jest, można powiedzieć, napół historyczne, ... przynosi ciekawe a prawdziwe szczegóły ... rakterystyki stosunków w Królestwie Polskiem w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu. Występują też często w powieści osobistości, zajmujące ... karta h dziejów życia obywatelskiego i literackiego.

Jako dalszy ciąg tej powieści wydajemy ... tegoż autora: **„Z czeluści piekielnych"** (Po... wygnańców polskich na wyspie Sachalinie, ... krańcach Sybiru), zł. 2·50, ozdobnie oprawne ...

— **Aux pieds de l'Empereur de toutes les Russies. U stóp cesarza Rosyi** prośby katolików obrządku greckiego i łacińskiego o pozostawienie ich ... wierze rzymsko-katolickiej.

Tekst polski, francuski i rosyjski, zbiór prośby ludu unickiego z prowincyi zabranych. Wydanie luksusowe. Cena 1 zł.

Księgarnia nasza przyjmuje **prenumeratę na czasopisma polskie i obce** (z wyjątkiem dzienników). — Nowy katalog na żądanie darmo posyłamy. Prosimy dla uniknięcia ... o wczesne nadsyłanie przedpłaty na ... na: **Nową Bibliotekę uniwersalną** (rocznie z przesyłką zł. 7, półrocznie ...) **Przegląd Polski** (rocznie z przesyłką ... 16, półrocznie zł. 8.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.